

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

93. posiedzenia I. sesji IX. peryodu

z dnia 11. października 1910.

T R E Ś Ć.

Urlopy posłów.

Zawiadomienie Marszałka krajowego o wyborze p. Urbańskiego drugim zastępcą przewodniczącego komisji drogowej.

Spis petycyj. Głosy pp. Kędziora i Winniczuka na poparcie poszczególnych petycyj.

Wniosek nagły p. Bednarskiego i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom gminy Maniowy powiatu nowotarskiego.

Wniosek nagły p. Kozłowskiego i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom w Majdanie w kwocie 1000 K.

Wniosek nagły p. Krzeczunowicza i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom gmin Korzowa i Tenetniki w wysokości 4.000 K.

Wniosek nagły p. Krężła i tow. w sprawie usunięcia zarządzeń weterynaryjnych utrudniających obrót i handel bydłem i nierogacizną w gminach kraju nieobjętych zarządzą pryszczycy.

Wniosek nagły p. Stojalowskiego i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców miasteczka Kęty.

Wniosek nagły p. Stojalowskiego i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Grębowa.

Wniosek nagły p. Stojalowskiego i tow. w sprawie koncesyi w miejscach odpustowych dla domów gościnnych pątników.

Wniosek nagły p. Szweda i tow. w sprawie pomocy dla mieszkańców gm. Przyborowy dotkniętych gradobiciem.

Wniosek p. Lewakowskiego i tow. w sprawie zabudowania potoku Leniwa.

Wniosek p. Czecha i tow. w sprawie projektu ustawy normującej obrót nawozami sztucznymi i skoncentrowanymi środkami paszy.

Wniosek p. Bojki i tow. w sprawie założenia w Dąbrowie szkoły średniej.

Wniosek nagły p. Skwarki i tow. w sprawie nieustawowego rozdzielania koncesyi szynkarskich.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha i tow. w sprawie nieustawowego postępowania egzekutorów podatkowych M. Bartnickiego i J. Delanga z Jabłonowa.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha i tow. w sprawie nadużyć wachmistrza Ludwika Konika z posterunku Winogród pow. Kołomyja.

Odpowiedź komisarza rządowego na interpelacyę p. Witosa i tow. z dnia 31. sty-

cznia 1910 w sprawie spłat rat pożyczki bezprocentowej udzielonej gminie Woli batowskiej w r. 1904.

Odpowiedź komisarza rządowego na interpelację p. Witosy i tow. z dnia 18. stycznia 1910 w sprawie przeprowadzenia rozprawy konkurencyjnej na restaurację rz. kat. kościoła i budynków parafialnych w Rożniatowie tudzież okresu urzędowania rady gminnej.

Odpowiedź komisarza rządowego na interpelację p. Krężła i tow. z dnia 31. stycznia 1910 w sprawie urządzenia przejazdu podtorowego w miejsce rampy kolejowej przy stacji Czarna na linii Lwów-Kraków.

Odpowiedź komisarza rządowego na interpelację p. Sandulaka i tow. z dnia 28. stycznia 1910 w sprawie nadużyć i nieprawidłowej gospodarki gminnej naczelnika gminnego w Nadwórnej.

Odpowiedź komisarza rządowego na interpelację p. Kurowca i tow. z dnia 30. października 1908 w sprawie kreowania Sądu powiatowego w Krasnej powiat Kałusz.

Odpowiedź komisarza rządowego na interpelację p. Kurowca i tow. z dnia 1. października 1909 w sprawie rzekomego lekceważenia języka ruskiego przez Starostwo w Dolinie

Odpowiedź komisarza rządowego na interpelację p. Lewickiego i tow. z dnia 12. stycznia 1910 w sprawie wrzekomego bezprawnego nieprzyznania dzierżawy połowania gminnego w Rakowcu Iwanowi Maciakowi mimo ofiarowanej najwyższej ceny za tę dzierżawę.

Odpowiedź komisarza rządowego na interpelację p. Kurowca i tow. z dnia 4. lutego 1910 w sprawie rzekomego bezprawnego zatrzymania przez c. k. Zarząd lasów i dóbr państwowych zakupionego przez Stefana Maznyczkę drzewa budowlanego i narażenia go przez to na znaczne straty.

Odpowiedź komisarza rządowego na interpelację p. A. Starucha i tow. z dnia 17. lutego 1910 w sprawie stanu drogi strategicznej baligrodzkiej.

Odpowiedź komisarza rządowego na interpelację p. Makucha i tow. z dnia 4. lutego 1910 w sprawie reklamacji wojskowej Marka Wolskiego.

Odpowiedź komisarza rządowego na interpelację p. Kurowca i tow. z dnia 3. października 1909 w sprawie powiatowej kasy chorych w Kałuszu.

Oświadczenie p. Bojki imieniem polskiego stronnictwa ludowego w sprawie reformy wyborczej do Sejmu krajowego.

Głos p. Wasunga z prośbą do marszałka krajowego, by zechciał zwrócić uwagę p. komisarzowi rządowemu, aby Rada szkolna dała odpowiedź na interpelację wniesioną jeszcze w roku 1908 w sprawie kwaterowego dla nauczycielek.

Wniosek nagły p. Lea i tow. w sprawie drożyzny.

Uzasadnienie nagłości przyczem głosy pp. wnioskodawcy, Adama, Stefczyka; zamknięcie rozprawy nad nagłością i dalej głosy pp. Landaua, Petruszewicza, Bandrowskiego i dla sprostowania faktycznego p. Stefczyka Uchwalenie wyboru osobnej komisji z 21 członków i odesłania tego wniosku do tej wybrać się mającej komisji.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie ustawy wodociągowej dla gminy miasta Podgórze. W zastępstwie sprawozdawcy p. Onyszkiewicza wnosi p. Bernadzikowski na odesłanie tego sprawozdania do komisji administracyjnej. Na wniosek p. Maryewskiego Izba odsyła powyższe sprawozdanie do komisji gminnej.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie nadania nowozbudowanemu szpitalowi powiatowemu w Horodence charakteru szpitala powszechnego i publicznego.

Pierwsze czytanie wniosku p. Halbana i tow. w sprawie odpowiedniego zastosowania przepisów podatkowych do produkcji ropy. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Adama w sprawie zmiany art. 13. ust. kraj. z 25. maja 1907 Dz. u. kr. Nr. 49 o stosunkach prawnych nauczycieli. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Sobolewskiego i tow. w sprawie zaopiekowania się ubogimi. Uzasadnienie wniosku.

Sprawozdanie komisji szkolnej w przedmiocie petycji nauczycieli i nauczycielek o przyznanie w drodze łaski dodatków pięcioletnich. Głos p. Makucha.

Oświadczenie p. Lewakowskiego imieniem klubu prawicy w sprawie reformy wyborczej do Sejmu.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 3 przed południem).

Przewodniczący: J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni**.

Ze strony c. k. Rządu: J. E. c. k. Namiestnik Dr. Michał **Bobrzyński** i Radca Dworu Stanisław **Grodzicki**.

Sekretarze: Mieczysław **Urbański**, Stanisław Henryk hr. **Badeni**, Jan **Wasung**, Zacharyasz **Skwarko**.

Obecnych posłów: 120.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z 91 posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z 92 posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

Udzieliłem urlopu p. Witkowskiemu na 7 dni. P. Męciński prosił o urlop na 14 dni z powodu słabości.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z udzieleniem tego urlopu, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Urlop jest udzielony.

Komisyja drogowa wybrała drugim zastępcą przewodniczącego p. Urbańskiego.

Proszę o odczytanie spisu petycji.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** (*czyta spis petycji wniesionych po dzień 11. października 1910.*)

5294. L. s. 7201. Towarzystwo śpiewackie „Lwiwskyj Bojan“, Lwów, p. p. Kiweluka, o podwyższenie subwencji — do komisji budżet.
5295. L. s. 7202. Krajowy związek gospodarski mleczarski w Stryju, p. p. Kiweluka, o stałą subwencję — do komisji budżet.
5296. L. s. 7203. Towarzystwo „Akademiczna hromada“, Lwów, p. p. Kiweluka, o subwencję — do komisji budżet.
5297. L. s. 7204. Zwierzchność gm. Dębica, p. p. Pastora, o przeniesienie płac nauczycielskich do II. klasy — do komisji szkolnej.
5298. L. s. 7205. Grono nauczycieli, Rymanów, p. p. Stapińskiego, o przeniesienie płac nauczycielskich do II. klasy — do kom. szkolnej.
5299. L. s. 7206 Grono nauczyciel., Rohatyn, p. p. Wereszczyńskiego, o przeniesienie płac nauczycielskich do II. klasy — do kom. szkolnej.
5300. L. s. 7207. Grono nauczycielskie w Otyunii, p. p. Adama, o przeniesienie płac nauczycielskich do III. klasy — do kom. szkolnej.
5301. L. s. 7208. Grono nauczycielskie w Prądniku czerwonym, p. p. Lea, o przeniesienie do I. klasy płac — do kom. szkolnej.
5302. L. s. 7209. Nauczycielstwo szkół wydziałowych całego kraju, p. p. Sałę, o podwyższenie płac — do kom. szkolnej.
5303. L. s. 7210. Wydział powiatowy w Krakowie, p. p. Jaworskiego, w sprawie przeprowadzenia budowy dróg wodnych według uś. państw. z r. 1901 — do kom. wodnej.
5304. L. s. 7211. Zwierzchność gminna, Dębica, p. p. Pastora, o dozwoleństwo nałożenia dodatków gminnych powyżej 50% na pokrycie rat anuitetowych od pożyczki bankowej — do komisji gminnej.
5305. L. s. 7212. Marya Rejewska, nauczycielka, Gołąbkowice, p. p. Bednarskiego, o podwyższenie płacy — do kom. szkolnej.
5306. L. s. 7213. Gmina Jamuszkowice, p. p. Krężła, w sprawie przyspieszenia budowy szkoły 2-klasowej — do komisji szkolnej.
5307. L. s. 7214. Jędrzej Dziadkowiec, gospodarz, Chrobacze ad Łętownia, p. p. K. Lubomirskiego, o pomoc dla poszkodowanych z powodu gradobicia — do kom. budżet.
5308. L. s. 7215. Ludwik Dauko z Osieka, p. p. K. Lubomirskiego, o pomoc dla poszkodowanych z powodu gradobicia — do komisji budżet.
5309. L. s. 7216. Gmina Kojszówka, p. p. K. Lubomirskiego, o zasiłek na budowę szkoły — do kom. budżetowej.
5310. L. s. 7217. Gmina Biała niżna, p. p. Adama, o niżenie prestacyi na płacę nauczycieli — do kom. szkolnej.

5311. L. s. 7218. Gmina Grzechynia, p. p. K. Lubomirskiego, o most na rzece Skawie na drodze publicznej z Makowa do Grzechyni — do kom. drogowej.
5312. L. s. 7219. Gmina Stara ropy, pow. Stary Sambor, p. p. Lewickiego, o złączenie z gminą Starasól — do kom. gminnej.
5313. L. s. 7220. Jan Uhryn, woźny szpitala lwoskiego, Lwów, p. p. Battaglię, o zrównanie z poborami woźnych Wyd. kraj. — do kom. budżet.
5314. L. s. 7221. Stanisława Wojsym Antoniowiczowa, wdowa po profesorze Akademii handlowej, Kraków, p. p. Lea, o pensję wdowią — do komisji petycyjnej.
5315. L. s. 7222. Jan Rojek i Jan Dęduza z Żurowiczek, p. p. Adama, o pożyczkę na powiększenie fabryki dachówek cementowych — do kom. przemysłowej.
5316. L. s. 7223. Józef Kubisty, sekretarz gminny, Oświęcim, p. p. Stojałowskiego, o pensję — do kom. petycyjnej.
5317. L. s. 7224. Karol Pielech, prakt. techn. linia drog. Wydziału kra, Lwów, p. p. Dąbskiego. o veniam studiorum — do komisji petycyjnej.
5318. L. s. 7225. Franciszek Jakubik, prakt. techn. biura drog. Wydziału kraj, Lwów, p. p. Dąbskiego, o veniam studiorum — do kom. petycyjnej.
5319. L. s. 7226. Polskie Tow. gimn. „Sokół“, Stary Sącz, p. p. Tertila. o subwencyę — do komisji budżet.
5320. L. s. 7227. Tow. „Sicz“ w Brzegach, p. p. Makucha, o subwencyę — do kom. budżet.
5321. L. s. 7228. Tow „Sicz“ w Skolem, p. p. Sandulaka, o subwencyę — do komisji budżet.
5322. L. s. 7229. Marya Janikowska, była dozorczyńi zakładu kulparkowskiego, Lwów, p. p. Adama, o podwyższenie pensji — do komisji budżet.
5323. L. s. 7230. Sebastyan Mściwojewski, emer. naucz, Lwów, p. p. Stojałowskiego, o dar z łaski — do komisji szkolnej.
5324. L. s. 7233. Muzeum Tatrzańskie, im. ks. Tytusa Chałubińskiego, Zakopane, p. p. Witkowskiego, o subwencyę — do komisji budżet.
5325. L. s. 7234. Koło T. S. L. w Rudkach, p. p. Skarbka, o subwencyę na szkółki — do komisji budżet.
5326. L. s. 7235. Polskie Tow pedagogiczne, Lwów, p. p. Wasunga, o subwencyę na administracyę wydawnictwa — do komisji budżet
5327. L. s. 7236. Polskie Tow. pedagogiczne, Lwów, p. p. Wasunga, o subwencyę na wydanie mapy „Ziem dawnej Polski“ — do komisji budżet.
5328. L. s. 7237. Polskie Towarzystwo pedagogiczne, Lwów, p. p. Wasunga, o subwencyę na czasopismo „Szkoła“ i „Praktyka szkolna“ — do komisji budżet.
5329. L. s. 7238. Gmina miasta Krakowa, p. p. Lea, o subwencyę na pokrycie kosztów wystawy im. Króla Władysława Jagiełły — do komisji budżet.
5330. L. s. 7239. Gmina miasta Krakowa, p. p. Lea, o subwencyę na pokrycie kosztów pomieszczenia wycieczek szkolnych i mieszczańskich — do komisji budżetowej.
5331. L. s. 7240. Apolonia Gorlicka, wdowa po nauczycielu, Kraków, p. p. Lea, o zwrot wkładek emer. męża lub o zaopatrzenie — do kom. szkolnej.
5332. L. s. 7241. Funkcyonaryusze techn. oddziału agrar, Lwów, p. p. Mycielskiego, o polepszenie bytu — do kom. reform agrarnych.
5333. L. s. 7242. Ks. M. Huciński, Lutowska, p. p. Głębińskiego, o subwencyę na „Dom Polski“ — do kom. budżet.
5334. L. s. 7243. Stowarzyszenie rękodzielników chrześcijańskich „Gwiazda“ tarnowska, Tarnów, p. p. Tertila, o subwencyę na utrzymanie inwalidów, wdów i sierót — do kom. budżet.
5335. L. s. 7244. Oddział Towarzystwa pedagog., Tarnów, p. p. Tertila, o subwencyę na utrzymanie wyższego kursu naukowego żeńskiego — do komisji budżet.
5336. L. s. 7245. Koło im. M. Konopnickiej T. S. L., Bochnia, p. p. Marsa, o subwencyę na kursa analfabetów wojskowych i cywilnych — do komisji budżet.
5337. L. s. 7246. Tow. dobroczynności dla stołowania chorych izraelitów w szpitalu lwowskim, Lwów, p. p. Kolischera, o subwencyę — do kom. budżet.
5338. L. s. 7247. Wydawnictwo czasopisma „Rodzina i Szkoła“, Lwów, p. p. Głębińskiego o subwencyę — do kom. budżet.

5339. L. s. 7248. Tow. przyjaciół nauk, Przemyśl, p. p. Głębińskiego, o subwencyę — do komisji budżet.
5340. L. s. 7249. Komitet V. Zjazdu techników polskich, Lwów, p. p. Kędziora, w sprawie budowy dróg wodnych i innych postulatów — do kom. wodnej.
- Marszałek.** Do tej petycyi ma głos p. Kędzior.
- P. Kędzior.** Wysoki Sejmie!
- Petycyja V. Zjazdu techników polskich porusza cały szereg bardzo ważnych spraw, które należą do kompetencji kilku komisji, mianowicie komisji wodnej, komisji gospodarstwa krajowego i komisji górniczej.
- Z tego powodu pozwalam sobie upraszać Wysoki Sejm o łaskawe przydzielenie tej petycyi komisji wodnej, o udzielenie zaś odpisu petycyi komisji gospodarstwa krajowego i komisji górniczej.
- Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** (*czyta dalszy spis petycyi*).
5341. L. s. 7250. Bursa św. Onufrego, Jarosław, p. p. Jahla o subwencyę — do kom. budżet.
5342. L. s. 7251. Tow. Szkoły lud., Rudki, p. p. Skarbka o subwencyę dla bursy włościańskiej — do kom. budżet.
5343. L. s. 7252. Polska bursa ludowa, Przemyśl, p. p. Adama o subwencyę — do kom. budżet.
5344. L. s. 7253. Filia ruska Tow. pedagog., Żółkiew, p. p. Lewickiego o subwencyę na bursę włościańską — do kom. budżet.
5345. L. s. 7254. Tow. Szkilna Pomocz, Sokal, p. p. Winc. Kraińskiego o subwencyę — do kom. budżet.
5346. L. s. 7255. Ruska Zachoronka, Jarosław, p. p. Jahla o subwencyę — do kom. budżet.
5347. L. s. 7256. Jędrzej Nowak, b. nauczyciel, Krościenko niżne, p. p. Stapińskiego o emeryturę — do kom. szkolnej.
5348. L. s. 7257. Konstanty Palatyński, naucz., Tuława, p. p. Stapińskiego o przyznanie dodatku pięciolet. — do kom. szkolnej.
5349. L. s. 7258. Walerya Markiewiczowa, wdowa po naucz., Nowy Sącz, p. p. Battaglię o wsparcie — do kom. szkolnej.
5350. L. s. 7259. Julia Hołubowica, wdowa po naucz., Lwów, p. p. Dembowskiego o zaopatrzenie — do kom. szkolnej.
5351. L. s. 7260. Jan Hławaty, naucz., Lwów, p. p. Adama o policzenie lat — do kom. szkolnej.
5352. L. s. 7261. Ludomir Różycki, prof. gal. Tow. muz., Lwów, p. p. Bernadzikowskiego o subwencyę na wydanie poematu symfonicz. — do kom. budżet.
5353. L. s. 7262. Zofia Guewowa, wdowa po nauczyc., Kolanów, p. p. Bernadzikowskiego o podwyższenie pensyi — do kom. szkolnej.
5354. L. s. 7263. P. U. którem exhibuje się petycyje wniesione p. p. Witosa w sprawie reformy wyborczej: Gm. Janowiec, Dymitrów mały, Dobrynia, Bogaj, Płazówka, Łękwica, Bratkówka, Bratkowice, Jodłówka, Brzozdowiec-Sołotwina, Samosiec, Czarna, Ostroszyn, Zułuże, Świdnik, Jadamrota, Młynczyńska, Owieczka, Bruśnik — do kom. reformy wyb.
5355. L. s. 7264. P. U. którem exhibuje się petycyje wniesione p. p. Witosa w spr. gm. sądów polubownych Gm. Zułuże, Bruśnik, Bieńkowice, Posada chyrowska, Bratkowice — do kom. prawniczej.
5356. L. s. 7266. Stanisława Marcinkiewiczowa, wdowa po adj. konc. b. sol. Wydziału kraj., Lwów, p. p. Adama o zapomogę — do kom. budżet.
5357. L. s. 7267. Elias Szabas, dzierżawca mył kraj. w powiecie buczackim i czortkowskim p. p. Schätzla o odpisanie rat dzierżawnych z powodu zarazy bydła — do kom. drog.
5358. L. s. 7268. Anna Sarnecka, wdowa po strózu zakładu Kulparków, p. p. Bednarzkiego o stały dar z łaski — do kom. budżet.
5359. L. s. 7269. Tow. ruska ochronka, Stanisławów, przez p. Winniczuka o subwencyę — do kom. budżet.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Winniczuk.

P. Winniczuk. Wysokij Sojme!

Zważywszy ricz, szczo Towarystwo ruska zachoronka w Stanysławowi je to dla powita stanysławiwskoho duże welyke dobrodijstwo dla najuboższoho naselenia, pozajak ta zachoronka uczył ditwory majże wid 4 lit pobożnocy i moralnocy a nawit nauki szkilnoji tak, szczo potomu ta ditwora jak pryjde do szkil narodnych i srednych, to sprawdi u wsich klasach dobre sia uczył i robyt postupy, a szczo zachoronka ne maje nijakych fondiw a uderżuje łysz bidnu ditworu, bo chodiat do neji dity ludyj ubohych selan abo uczyteliw narodnych, kotri abo duże mało płatiat abo za darmo uczat sia w zachoronci, dlatoho horjaco popyraju tu petyciju i proszu dla neji o pidmożu z fondiw krajowych a petyciju proszu peredaty komisji budżetowij.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** (*czyta dalszy spis petycyi*).

5360. L. s. 7270. Tow. szkolna pomoc, Stanisławów, p. p. Winniczuka o subwencyę — do kom. budżet.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Winniczuk.

P. Winniczuk. Wysokij Sojme!

Zważywszy ricz, szczo ruske Towarystwo Szkilna pomoc w Stanysławowi je welykim dobrodijstwom dla najuboższoho naselenia, a to z toji przyczyny, szczo toto Towarystwo udilaje nadzoru moralnoho taj materjalnoho a czasom i ciloho uderżania ubohij młodizy u wsich publicznych szkołach w Stanysławowi

Popyraju horjaco tu petyciju i proszu o udińenie subwencyi z fondiw krajowych tomu Towarystwu, a petyciju proszu peredaty komisji budżetowij.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** (*czyta dalszy spis petycyi*).

5361. L. s. 7271. Mieszkańcy Wołoszczyzny p. p. Sodomorę o subwencyę na budowę wodociągu — do kom. budżet.

5362. L. s. 7272. Nauczycielstwo w Husakowie p. p. Stadnickiego o przeniesienie do III kl. płac — do kom. szkolnej.

5363. L. s. 7273. Wydział powiat. w Bochni p. p. Maissa o subwencyę na urządzenie zimowego kursu dla gospodyn wiejskich — do kom. gosp. kraj.

5364. L. s. 7274. Wydział pow. w Bochni p. p. Maissa popiera petycję Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie w sprawie spławnego kanału — do kom. przemysłowej.

5365. L. s. 7275. Tow. opieki nad internatem dla uczniów sem. naucz. męsk., Tarnopol, p. p. Michałowskiego o subwencyę — do kom. budżet.

5366. L. s. 7276. Tow. dla wyrobów druciarskich, Kańczuga, p. p. Żardeckiego o subwencyę na budowę szkoły — do kom. przemysł.

5367. L. s. 7277. Wincenta Sokolińska, naucz., Podgórz, p. p. Michałowskiego o zapomogę — do kom. szkolnej.

5368. L. s. 7278. Kongr. Sióstr św. Józefa (Ludwika Klementyna Giani), Tarnopol, p. p. Michałowskiego o subwencyę na zakupno środków naukowych dla liceum żeńskiego — do kom. budżet.

5369. L. s. 7279. Antonina Jaworska i kurator Augustyn Wayda, Bochnia, p. p. Stojalowskiego o pensję dla umysł. chorego Piotra Jaworskiego byłego maszynisty młyna solnego — do kom. petycyjnej.

Високий Сојме!

Зваживши річ, що Товариство руска захоронка в Станиславові є то для повіта станиславівського дуже велике добродійство для найубо́жшого населеня, позаяк та захоронка учить дїтвори майже від 4 літ пoboжнocy і моральности, а навїть науки шкільної так, що потому та дїтвора, як прийде до шкїл народних і середних, то справді у всїх класах добре ся учить і робить поступи, а що та захоронка не має нїяких фондів а удержує лиш бідну дїтвору, бо ходять до неї дїти людьї убогих селян або учителїв народних, котрі або дуже мало платять, або за дармо учать ся в захоронці, длатого горяч попираю ту петицію і прошу для неї о підможу з фондів краєвих, а петицію прошу передати комісії бюджетовій.

Високий Сојме!

Зваживши річ, що руске Товариство шкїльна поміч в Станиславові є великим добродійством для найубо́жшого населеня, а то з тої причини, що toto Товариство удїляє надзору морального тай матеряльного а часом і цілого удержаня убогїї молодїжи у всїх публичних школах в Станиславові.

Попираю горячо ту петицію і прошу о удїленє субвенції з фондів краєвих тому Товариству а петицію прошу передати комісії бюджетовій.

Високий Сојме!

Зваживши річ, що руске Товариство шкїльна поміч в Станиславові є великим добродійством для найубо́жшого населеня, а то з тої причини, що toto Товариство удїляє надзору морального тай матеряльного а часом і цілого удержаня убогїї молодїжи у всїх публичних школах в Станиславові.

Попираю горячо ту петицію і прошу о удїленє субвенції з фондів краєвих тому Товариству а петицію прошу передати комісії бюджетовій.

Високий Сојме!

Зваживши річ, що руске Товариство шкїльна поміч в Станиславові є великим добродійством для найубо́жшого населеня, а то з тої причини, що toto Товариство удїляє надзору морального тай матеряльного а часом і цілого удержаня убогїї молодїжи у всїх публичних школах в Станиславові.

5370. L. s. 7280. Marya Longina, Felicjanka w Dziedzicach p. p. ks. Stojałowskiego o zasiłek na ochronkę — do kom. budżet.
5371. L. s. 7281. T. S. L. w Wiedniu p. p. Głabińskiego o subwencyę na szkoły polskie — do kom. budżet
5372. L. s. 7282. Pol. Bursa włościańska, Podhajce, p. p. A. Theodorowicza o subwencyę — do kom. budżet.
5373. L. s. 7283. Helena Kozłowska, wdowa po lekarzu okręg., Lwów, p. p. Niezabitoskiego o zapomogę — do kom. budżet.
5374. L. s. 7284. Zarząd Muzeum narodowego, Kraków, p. p. Lea o subwencyę na skupowywanie i gromadzenie pomników artystycznej twórczości — do komisji budżet.
5375. L. s. 7285. Zarząd szkoły w Okocimie p. p. Bernadzikowskiego o przeniesienie do wyższej klasy płac — do kom. szkolnej.
5376. L. s. 7286. Bronisława Bilińska, sierota po adj. rach. Wydz. kraj., Lwów, p. p. Dąbskiego o zapomogę — do kom. budżet.
5377. L. s. 7287. Bursa pol. im. św. Jerzego Dunin Borkowskiego, Tow. Wzaj. ubez. Lwów, p. p. Tarnowskiego Zdzisł. o subwencyę — do kom. budżet.
5378. L. s. 7288. Tow. Ruskich Żenszczyń, Stanisławów, p. p. Winniczuka o subwencyę dla bursy — do kom. budżet.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Winniczuk.

P. Winniczuk. Wysokij Sojme!

Високий Сојме!

Towarzystwo „Ruskich Zeńszczyń“ w Stanisławowi ma je własnu bursu, kotra to bursa pidderżuje diwczata, a sut to diwczata duże ubożych rodyczyw. Diwczat tych je tam 38, a szczo tota bursa ne ma je ni jakych fondiw i własnoho majetku dlatoho spuskaje sia na łasku dobrodijnych wkładok. Ja dlatoho proszu dla toho Towarystwa o subwencju z fondiw krajewych a petycju proszu peredaty komisji budżetowij.

Товариство „Руских женщин“ в Станиславові має власну бурсу, котра то bursa піддержує дівчата, а суть то дівчата дуже убогих родичів. Дівчат тих є там 38, а що тота bursa немає ніяких фондів і власного маєтку, ддятого спускає ся на ласку добродійних вкладок. Я ддятого прошу для того Товариства о субвенцію з фондів краєвих, петицію прошу передати комісії бюджетовій.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** (czyta dalszy spis petycyi).

5379. L. s. 7289. Stow. wzaj. pom. kupców i młodzieży handl., Lwów, p. p. Adama o subwencyę — do kom. budżet.

5380. L. s. 7290. Wydział pol. Tow. gimn. Sokół, Drohobycz, p. p. Halbana o subwencyę — do kom. budżet.

Marszałek. Proszę o odczytanie wniosków i interpelacji.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** (czyta).

Wniosek nagły p. Bednarskiego i tow. w spr. udzielenia zagomogi pogorzecom gminy Maniowy powiatu nowotarskiego.

Wniosek nagły p. Kozłowskiego i tow. w spr. udzielenia zapomogi pogorzecom w Majdanie w kwocie 1000K.

Wniosek nagły p. Krzczunowicza i tow. w spr. udzielenia zapomogi pogorzecom gmin Korzowa i Tenetniki w wysokości 4000 K.

Wniosek nagły p. Krężła i tow. w sprawie usunięcia zarządzeń weterynaryjnych utrudniających obrót i handel bydłem i nierogacizną w gminach kraju nie objętych zarazą pryszczycy.

Wniosek nagły p. Stojałowskiego i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzalców miasteczka Kęty.

Wniosek nagły p. Stojałowskiego i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzalców gminy Grębowa.

Wniosek nagły p. Stojałowskiego i tow. w sprawie koncesyi w miejscach odpustowych dla domów gościnnych pańników.

Wniosek nagły p. Szweða i tow. w sprawie pomocy dla mieszkańców gm. Przyborzany dotkniętych gradobiciem.

Wniosek p. Lewakowskiego i tow. w sprawie zabudowania potoku Leniwa.

Wniosek p. Czeczca i tow. w sprawie projektu ustawy normującej obrót nawozami sztucznymi i skoncentrowanymi środkami paszy.

Wniosek p. Bojki i tow. w sprawie założenia w Dąbrowie szkoły średniej.

Sekretarz p. Skwarko *(czyta)*.

Nahłyj wnesok posła Skwarka i tow. w sprawie nezakonnogo udiłowania szynkarskich koncesyj.

Interpelacja do c. k. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawie protyzakonnogo powedenia podatkowych egzекutoriw M. Bartnyckoho i J. Dełkona z Jabłonowa.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawie nadużyт' wachmajstra žандармерыи Людвика Коника z posterunku Wynohrad, kołomyjskoho powita.

Наглий внесок п. Скварка і тов. в справі незаконного уділювання шинкарських концесій.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Макуха і тов. в справі протизаконного поведеня податкових егзекуторів М. Бартницького і И. Делькона з Яблонова.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Макуха і тов. в справі надужит' вахмайстра жандармерії Людвика Коніка з постерунку Виноград, коломийского повіта.

Marszałek. Pierwsze czytanie odczytanych wniosków umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń, z wnioskami nagłymi postąpię regulami nowo — interpelacje zaś odstąpię komisarzowi rządowemu.

Celem odpowiedzi na interpelacje ma głos p. komisarz rządowy.

Komisarz rządowy c. k. Radca dworu Stanisław **Grodzicki** *(czyta)*

Na interpelację posła Witosa i tow. wniesioną na posiedzeniu Wysokiego Sejmu dnia 31. stycznia 1910 w sprawie odroczenia lub darowania rat pożyczki bezprocentowej, udzielonej gminie Woli batowskiej w roku 1904, mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

W roku 1904 udzielono 428 mieszkańcom gminy Wola Batowska z urzędowych funduszy zapomogowych bezprocentowych pożyczek w ogólnej kwocie 18252 kor., które miały być zwrócone w pięciu równych rocznych ratach płatnych dnia 1. października każdego roku, począwszy od roku 1908.

Ze względu na klęski elementarne któremi dotkniętą była ludność całego prawie kraju w roku 1908, nie ściągano Starostwo w ciągu tego roku zapadłych rat pożyczek, dopiero w roku 1909 wdrożyło po myśli § 5. rozp. Cesarskiego z dnia 10. września 1903 Dz. u. p. nr. 186 kroki celem ich ściągnięcia.

Wskutek prośby mieszkańców Woli batowskiej wstrzymano egzekucję polityczną z początkiem roku 1910 pouczając dłużników, że na wypadek niemożności uiszczenia rat mogą prosić o przyznanie im pewnych ulg, a mianowicie albo o przedłużenie terminu spłaty pojedynczych lub zapadłych rat, albo o częściowe odpisanie zapadłych rat lub pożyczki, albo wreszcie o zupełne odpisanie całej pożyczki. Prośby te, które każdy dłużnik z osobna ma wnosić na ręce naczelnika gminy podlegają badaniu przez Starostwo, czy i o ile ze względu na stosunki majątkowe dłużnika zasługują na uwzględnienie o czem rozstrzyga c. k. Namiestnictwo.

Dotychczas decyzja Namiestnictwa nie zapadła, pozostało tylko w mocy zarządzone wstrzymanie egzekucji.

Na interpelację posła Witosa i tow. wniesioną na posiedzeniu Sejmu krajowego dnia 18. stycznia 1910 mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje.

Przeprowadzenia rozprawy konkurencyjnej względem restauracji kościoła parafialnego w Różniatowie zażądano wprawdzie jeszcze w r. 1903 lecz dopiero w roku 1904 dostarczył urząd parafialny obrz. łać. w Różniatowie c. k. Starostwu w Dolinie żądanych w tym celu bliższych dat.

Od r. 1904 do 1908 nastąpił rzeczywiście zastój w tej sprawie. Co było tego powodem, obecnie sprawdzić się nie da; faktycznie jednak ani komitet parafialny ani nikt inny w Namiestnictwie sprawy tej nie ponaglał. Dopiero w r. 1908 na prośbę urzędu parafialnego zarządziło Starostwo uzupełnienie przygotowań do rozprawy konkurencyjnej, jak wyboru komitetu, uzupełnienia planów i kosztorysu, przeprowadziło rozprawę konkurencyjną dnia 28. czerwca 1910 i wydało na jej podstawie orzeczenie konkurencyjne z 4. września 1910, L. 32594 regulujące sprawę restauracji kościoła w Różniatowie i budowę domu tudzież budynku gospodarczego dla organisty.

Po prawomocności orzeczenia konkurencyjnego komitet parafialny może przystąpić bez przeszkody do powyższych restauracji.

Na posiedzeniu Wysokiego Sejmu dnia 31. stycznia 1910 wniósł poseł Krężel i tow. interpelację w sprawie urządzenia przejazdu podtorowego w miejsce rampy

kolejowej przy Stacji Czarna na linii Kwów-Kraków, motywując żądanie swoje tem, że istniejąca rampa przyczynia się w znacznym stopniu do utrudnienia komunikacji, a przytem naraża podróżnych na niebezpieczeństwo, czego dowodem wypadek, jaki wydarzył się na tej rampie dnia 21 stycznia 1910, przy którym troje osób utraciło życie, a jedna doznała ciężkich obrażeń.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych w Krakowie pismem z dnia 22. września 1910, L. 459/III. doniosła, że przeprowadzone w tej sprawie dochodzenia administracyjne i karno-sądowe wykazały, iż wypadek, o którym w interpelacyi mowa, spowodowali podróżni własną nieostrożnością, a winy tego wypadku nie ponosi ani c. k. Zarząd kolejowy lub jego funkcjonariusze, ani wady w urządzeniach kolejowych.

Urządzenie bowiem wspomnianej rampy i jej położenie lokalne nie jest gorsze od innych tego rodzaju przejazdów, a nawet o tyle lepsze, że widok z tego przejazdu jest w jedną i drugą stronę toru kolejowego daleko otwarty.

Wobec tego c. k. Dyrekcyja kolei państwowych w Krakowie nie ma podstawy do uczynienia żądanie interpelantów.

W odpowiedzi na interpelacyju p. pośle Sandulaka i tow. wnesenu na zasidaniu z 28. stycznia 1910. w sprawie nadużyć i nieprawylnoji gospodarky hromadskojj naczalnyka hromady w Nadwirnij maju cześć zajawyty, szczo piśla wyjasnienia Wydiłu powitowoho w Nadwirnij, Wydił krajejjewy perewiw seho roku lustracyju hospodarky hromadskojj w Nadwirnij, szczo odnak własty awtonomiczni ne widnesły sia doteper do włastyj politycznych o zawiszenie naczalnyka hromady w Nadwirnij w urjadowaniu zhladno o złożenie jeho z urjadu na osnovi §. 102. zakona hromadskoho, zadla czoho Własty polityczni ne mały do teper pryczyny do ingerowania w powyzsijj sprawi.

Na wnesenu na zasidaniu Wysokoho Sojmu dnia 30. zowtnia 1908. posłom Dr. Kurowcem i tow. interpelacyju w sprawie kreowania Sudu powitowoho w Krasnij w powiti kaluskim, maju cześć w porozumieniu z Prezydyeju wysszoho Sudu krajejjewo u Lwowi widpowisty szczo ślidyje:

Kreowanie Sudu powitowoho w Krasnij zisłało wprawdi postanowłene rozporjadzeniem c. k. Ministerstwa sprawedyjwosty z dnia 19. weresnia 1907. Cz. 24293/7 faktyczne aktywowanie jeho odnak widwolikło sia z pryczyny braku widpowidnoho budynku. Ministerstwo rilnyctwa zhodyło sia wże na bezplatne widstupienie hruntu należaczoho do dibr i lisiw skarbowych pid budovu Sudu, a hromada Krasne zobowiazala sia pryczynyty do budowy Sudu odnorazowym datkom w kwoti 2500 K.

Skoro Ministerstwo skarbu zhodyt' sia na budovu Sudu na zhadanim hrunti, zistanut wyhotowłeni plany i kosztorysy budowy. Sprawa otże skoro ukinczenoju buty ne może.

Na interpelacyju pana posła Dr. Kurowcia i towarysziw wnesenu na zasidaniu

В відповіді на інтерпелацию п. посла Сандуляка і тов. внесену на засіданню з 28. счня 1910 в справі надужить і неправильної господарки громадської начальника громади в Надвірній маю честь заявити, що після вияснення Виділу повітового в Надвірній, Виділ краєвий перевів сего року лустрацію господарки громадської в Надвірній, що однак власти автономічні не віднесли ся дотепер до властей політичних о завішене начальника громади в Надвірній в урядованю зглядно о зложене его з уряду на основі § 102. закона громадского, задля чого власти політичні не мали дотепер причини до інгерования в повисшій справі.

На внесену на засіданню Високого Соjму дня 30. жовтня 1908 послом Др. Куrowцем і тов. інтерпелацию в справі креования Суду повітового в Красній в повіті Калускім, маю честь в porozumieniu з Президиею висшого Суду краєвогo у Львові відповісти, що слidyje:

Креоване Суду повітового в Красній зислаło вправді постановлене розпорядженем цк. Міністерства справедливости з дня 19. вересня 1907 Ч. 24293/7 фактичне активоване его, однак відволікло ся з причини браку відповідного будинку. Міністерство рільництва згодило ся вже на безплатне відступлене ґрунту належачого до дібр і лісів скарбових під будову Суду, а громада Красне зобовязала ся причинити до будови Суду одноразовим засилком в квоті 2500 K.

Skoro Міністерство скарбу згодить ся на будову Суду на згаданім ґрунті, зістануть виготовлені пляни і кошториси будови. Sprawa otже скоро укінченою бути ne może.

На інтерпелацию pana посла Дра Куrowця і товаришів, внесену на засіда-

Wysokocho Sojmu dnia 1. żowtnia 1909 w sprawie mnymoho łechkoważenia rusko-ho jazyka Starostwom w Dołyni, maju cześć' widpowisty, szczo śliduje:

Pišła perewedenoho dochodżenia, ck. Starostwo w Dołyni użyło dijsno o odnim pyśmi zwernenim do Wydiłu Towarystwa „Proświta“ w Mizuny newłastywo jazyka polskoho misto rusko-ho, szczo Starostwu widpowidno wytkeno.

Starostwo wykazało odnak predłożeniem referatiw rozlycznych dił, szczo wproczim w widnosynach z ruskymy storonamy posłuhuje sia zawsihdy jazykom ruskym.

Na interpelacyju posła Dra Łewycoko i towarzysziw w sprawie mnymoho bezprawnoho nepryznania arendy polowania hromadskoho w Rakiwcy, Iwanowy Maciakowy, pomimo szczo tojże pry licytacji ofiruwaw najwysszyj czynsz arendnyj, maju cześć' widpowisty:

Powyszyj zakid ne maje uzasadnienia, poneże rezolucja c. k. Starostwa u Lwowi z dnia 17. weresnia 1909, Cz. 36002 kotroju widmowłeno Iwanowy Maciakowy pryznania arendy polowania hromadskoho w Rakiwcy (pomimo szczo pry licytacji ofiruwaw najwysszyj czynsz arendnyj) i zarjadżeno ponowne wyarendowanie toho polowania w dorozni licytacji, zi-stała zatwierdżena riszeniem c. k. Namisnyctwa z dnia 23. żowtnia 1909, Cz. XVI. 3120/22 i reskryptom c. k. Ministerstwa rilnyctwa z dnia 30. czerwnia 1910, Cz. 21714/531, jako uzasadnena w postanowach §. 15. zhladno 85 zakona łoweckoho z dnia 5. marta 1897 W. z. kr. Cz. 71 dla nedostatku osobystych kwalifikacyj.

Na interpelacyju pana posła Kurowcia i tow. wnesenu do c. k. Prawytelstwa na zasidaniu Wysokocho Sojmu z dnia 4. lutoho 1910 w sprawie nadużył' c. k. Zarjadu lisiw i dibr derżawnych w Łopjanczi zapodijanych czerez mnymo bezprawne zderżanie wydania selanynowy Stefanowy Maznyczci z Hrabowa zakupłenoho derewa i narażenia jeho czerez se na znaczni szkody maju cześć' widpowisty, szczo śliduje:

Na pidstawie dozwołu c. k. Hałyckoi Dyrekcyi lisiw i dibr derżawnych. z 12. sicznia 1909, Cz. 23569 prodaw c. k. Zarjad lisiw i dibr derżawnych w Łopjanczi selanynowy Stefanowy Maznyczci z Hrabowa koło 30 metr.³ derewa na widbudowanie zhorilych budynkiw, zarjadzujuczcy nacichowanie pryznaczenoho na siu cil derewa.

Po wyrubaniu skonstatuwaw powyszyj Zarjad, szczo Maznyczka misto 30

ню Wisochoho Sojmu dnia 1. żowtnia 1909 mnymoho legkoważenia rusko-ho jazyka Starostwom w Dołyni maju cześć' widpowisty, szczo śliduje:

Pišła perewedenoho dochodżenia, ck. Stapostwo w Dołyni użyło dijsno w odnim pyśmi zwernenim do Widłłu Towarystwa „Proświta“ w Mizuny newłastywo jazyka polskoho misto rusko-ho, szczo Starostwu widpowidno witekneio.

Starostwo wikażalo odnak predłożeniem referatiw rozlycznych dił, szczo wproczim w widnosynach z ruskimi storonami posłuhuje sia zawsihdy jazykom ruskim.

Na interpelacyju posła Dra Lewycoko i towarzysziw w sprawie mnymoho bezprawnoho nepryznania arendy polowania hromadskoho w Rakiwci, Iwanowi Maćjokowi, pomimo szczo tojże pry licytacji ofiruwaw najwiszyj czynsz arendnyj, maju cześć' widpowisty:

Powiszyj zakid ne maje uzasadnienia, poneże rezolucja ck. Starostwa u Lwowie z dnia 17. weresnia 1909 Ч. 36002. kotroju widmowłeno Iwanowi Maćjokowi pryznania arendy polowania hromadskoho w Rakiwci (pomimo szczo pry licytacji ofiruwaw najwiszyj czynsz arendnyj) i zarjadżeno ponowne wiarendowane toho polowania w dorozni licytacji, zi-stała zatwierdżena riszeniem ck. Namisnyctwa z dnia 23. żowtnia 1909 Ч. XVI. 3120/22 i reskryptom ck. Ministerstwa rilnyctwa z dnia 30. czerwnia 1910 Ч. 21714/531, jako uzasadnena w postanowach §. 15. zghladno 85 zakona łoweckoho z dnia 5. marta 1897 В. з. кр. Ч. 71. для nedostatku osobistych kwalifikacyj.

Na interpelacyju p. posła Kurowcia i towarzysziw, wnesenu do ck. Prawytelstwa na zasidaniu Wisochoho Sojmu z dnia 4. lutoho 1910 w sprawie nadużyć ck. Zarjadu lisiw i dibr derżawnych w Łopjanczi zapodijanych czerez mnymo bezprawne zderżane wydania seljanynowi Stefanowi Maznyczci z Grabowa zakupłenoho derewa i narażenia ego czerez se na znaczni szkody, maju cześć' widpowisty, szczo śliduje:

Na pidstawie dozwołu ck. galityckoi Dyrkcyi lisiw i dibr derżawnych z 12. sicznia 1909 Ч. 23569. prodaw ck. Zarjad lisiw i dibr derżawnych w Łopjanczi seljanynowi Stefanowi Maznyczci z Grabowa koło 30m³ derewa na widbudowane zgorilych budynkiw, zarjadzujuczcy nacichowane pryznaczenoho na siu cil derewa.

Po wirubaniu skonstatuwaw powiszyj Zarjad, szczo Maznyczka misto 30 wi-

wyrubaw 60 metr.³ derewa, a prowirywszy zarazom, szczo znaky mołotka manipulatoryjnego powidrubowano z pniw cichowaných i poprylipiuwano jich na pniach neo-cichowaných, strymaw wydanie derewa Maznyczi w naślidok nasuwajuczoho sia pidozrinia obmaństwa i spryczynyw dochodzenie sudowo-karne.

Dochodzenie se perewedene c. k. Sudom powitowym w Dołyni a ukinczene w hrudny 1909 wykazało wprawdi sam fakt pidroblenia cichiwy, dla braku odnak dokazu wyny zderżała sia c. k. Prokuratorya derżawna w Stryju wże wid dalszoho potiahania Maznyczky w naślidok czoho dalsze dochodzenie zastanowłeno.

Zi zhladu na powysszyj, szczo do wyny widmownyj wyślid dochodzenia, wydano Maznyczi zakupłene derewo, znyżajuczj jomu zarozom o 15% cinu taryfowu, jaku perwisno maw złożyty.

Na interpelacyju wnesenu w lutim s. r. czerez posta p. Antona Starucha i tow do c. k. Prawytelstwa w sprawie mnymoho złocho stanu dorohy strategicznojji bałyhorodzkojji maju czest' widpowisty na pidstawy wyślidu dochodzeń i zwitu widnosnoho okruha budiwnyczoho jak śliduje:

Stan strategicznojji dorohy t. z. bałyhorodzkojji prowadiaczjoj wid Liska czerez Hocziv, Cisnu i Roztoky do hranyci uhorskojji je ciłkowyto widpowidnyj i c. k. Zarjad dorił derżawnych dbaje o jeji konserwacyju i utrymanie w stani zdattim dla ruchu, zarjadżujuczj szczo riczno, jak na inšnych tomuż Zarjadowy piddannych dorohach należyte wyszutrowanie.

Riwnoż naprawu zhladno perebudowu objektiv dorohowych, o skilko zachodyt' toho potreba, dowerszujc c. k. Zarjad dorohowyj w toj sposib, szczyby ne tamuwaty swobidnojji komunikacyji

Hirszyj stan toj dorohy na neznacnych prostorach a imenno koło Hoczwy i meży km 40 a 45 koło Cisny spowodowanyj konfiguracyjej terenu zhladno nezwykloju frekwencyjej ładunkiw tiaharowych na tim prostori.

Na interpelacyju posta Makucha i tow. w sprawie reklamacji wojskoweji Marka Wolskoho maju czest' widpowisty, szczo c. k. Starostwo w Sambori połahodyło tuju reklamacju merytoryczno wydajuczj pid dnem 21. marta 1910, Cz. 9168 zadla braku zakonnych wymohiw polekszy z §. 34. u. w. widmownu rezolucju reklamujuczij matery Tatjanni 1-^o Wolskij, 2-^o Szczepankewycz, zamieszkałyj w Kupnowyczach, pow. Rudky.

рубав 60м³ дерева, а провіривши разом, що знаки молотка маніпуляційного повідрубувано з пнів ціхованих і поприлплювано їх на пнях неоціхованих, стримав видане дерева Мазничці в наслідок насуваючого ся підозріння обманьства і спричинив доходжене судowo-карне.

Доходжене се переведене цк. Судом повітовим в Долинї а укінчене в грудни 1909 виказало вправді сам факт підроблення ціхівки, для браку однак доказу вини здержала ся цк. Прнкуратория державна в Стрию вже від дальшого потягання Мазнички, в наслідок чого дальше доходжене застановлено.

Зі згляду на повисший, що до вини відмовнй вислід доходження, видано Мазничці закуплене дерево, знижаючи йому зарозом о 15% ціну тарифову, яку первісно мав зложити.

На интерпеляцию внесenu в лютім ср. через посла п. Антона Старуха і тов. до цк. Правительства в справі мнимого злого стану дороги стратегічної балигородської, маю честь відповісти на підставі вислїду доходжень і звіту відносного округа будівничого, як слїдує:

Счан стратегічної дороги т. з. балигородської, провадячої від Ліска через Гочів, Цісну і Розтоки до границі угорскої є цілковито відповідний і цк. Заряд доріг державних дбає о єї консервацію і утримане в стани здатнім для руху, заряджуючи щорічно, як на иньших томуж Зарядови підданих дорогах належите вишутроване.

Рівнож направи зглядно перебудову объектів дорогових, о скілько заходить того потреба, довершує цк. Заряд дороговий в той спосіб, щоби не тамувати свобідної комунікації.

Гірший стан тої дороги на незначних просторах, а іменно коło Гочви і межи км. 40 а 45 коło Цісни споводований є конфігурацією терену, зглядно незвиклою фреквенцією ладунків тягарових на тім просторі.

На интерпеляцию посла Макуха і тов. в справі реклямації військової Марка Вольского, маю честь відповісти, що цк. Староство в Самборі полагодило туju реклямацію мериторично, видаючи під dnem 21. марта 1910 Ч. 9168 задля браку законних вимогів полекши з § 34. у. в. відмовну резолюцію реклямуючій матери Татянні 1-^o Вольский, 2-^o Щепанкевич, замешкалій в Купновичах, пов. Рудки.

Riszenie se Starostwa sambirskoho stało sia wże prawosylne.

Na wnesenu na zasidaniu Wysokoho Sojmu dnia 3. żowtnia seho roku interpeľacyju posła Kurowcia i tow. w sprawie powitowoji Kasy chorych w Kałuszy maju czest' widpowisty:

Rozporządzeniem z 21. weseńnia 1909 Cz. 24583 rozwiazalo c. k. Starostwo w Kałuszy zarjad powitowoji Kasy chorych w Kałuszy z pryczyny neprawylnoji hospodarki stwerdżenoji Wydiłom nadzyrajuczym pry szkонтрум kasy.

Neprawylnoŝty si dały nawit' pryczynu do wdorożenia dochodżeń sudowokarnych proty pedsidatela zarjadu Stanyśława Piaseckoho, kotri, choťiaj zistały zastanowłeni, to odnakoż wyślid ich osnovaw wkroczenie własty nadzyrajuczoji na osnowi § 20 zakona o kasach chorych w ciľy pereprowadżenia sanacyi tych anormalnych widnosyn.

Riwnoczasno z rozwiazaniem organiw Kasy, powiryło Starostwo w Kałuszy zarjad tymczasowuj jeji spraw sekretarowy powitowomu Iwanowy Tokarowy wraz zi zborom mužiw dowirja.

Szczo tymczasowuj zarjad Kasy chorych spowniaje swoji obowiazky z korystiju dla toji instytuciji swidczyt opinia Sojuza powitowych Kas chorych w okruzi ubezpečenia robotnykiw wid wypadkiw y Lwowi z 8. czerwnia 1910 Cz. 77679, kotryj to Sojuz zajawyw sia za łyszeniem zawidatelstwa Kasy chorych w Kałuszy w rukach teperisznoho komisaria prawytelstwennoho sekretaria powitowoho Tokara, a to czerez czas moźlywo jak najdowszyj, uważajuczcy to za wkazane i konieczne dla ciľkowsytoji sanacyji widnosyn Kasy.

Operajuczcy sia na tij opiniji pozwolyło c. k. Namisnyctwo reskryptom z 17. weresnia 1910 Cz. 15 b-143/9 na połyszenie administracyji Kasy w rukach teperisznoho jeji komisara do kińcia seho roku poruczajuczcy, szczo by po upływi toho reczyncia wziaw pid rozważu sprawu widdania Kasy znowa w ruku organiw autonomicznych.

Marszałek. P. Bojko zarządzał głosu przed porządkiem dziennym. Udzielam mu głosu.

P. Bojko. Wysoka Izbo!

Stronnictwo nasze przybyło na obecną sesyę z tem przekonaniem, że wszystkie stronniciwa uznały konieczność przeprowadzenia już w tej sesyi nowej reformy wyborczej

My ze swojej strony uznajęc tę konieczność a także uznajęc i to, że reforma wyborcza do sejmu może się udać tylko kompromisowo, poczyniliŝmy pewne nawet daleko idące ustępstwa. Gdy mimo to reforma wyborcza wskutek uporu pp. konserwatystów przewleka się i nie może dojść do skutku. — (**Głosy.** Oho! Oho!) gdy pomimo

Ришенє се Староства самбірського стало ся вже правосильне.

На внесєну на засїданю Високого Соїму дня 3 жовтня сєго року. інтерпєляцию посла Куровця і тов. в справї повітової Каси хорих в Калуши, маю честь відповісти: —

Розпорядженєм з 21 вересня 1909 Ч. 24583 розвязало цк. Староство в Калуши з причини неправильної господарки ствердженої Видїлом надзираючим при шконтрум каси.

Неправильности сї дали навіть причину до вдороження доходжень судовокарних проти пєдсїдателя заряду Станислава Пясецкого, котрі, хотїяї зїстали застановлєні, то однакож вислїд їх осноувував вкročенє власти надзираючої на оснoви §. 20 закона о касах хорих в ціли перепровадження санациї тих анормальних відносн.

Рівночасно з розвязанєм органів Каси, повірило Староство в Калуши заряд тимчасовий єї справ секретарови повітовому Іванови Токарови враз зі збором мужів довірїа.

Що тимчасовий заряд Каси хорих сповняє свої обовязки з користию для тої институції, сьвідчить опинїа Союза повітових Кас хорих в окрузі обезпечєня робітників від випадків у Львові з 8. червня 1910 Ч. 77679, котрий то Союз заявив ся за лишенєм завідателства Каси хорих в Калуши в руках тепєрішного Комисара правителственного секретара повітового Токара, а то через час можливо як найдовший, уважаючи то за вказанє і конечнє для цілковитої санациї відносин Каси.

Опираючи ся на тїї опинїї дозволило цк. Намісництво рескриптом з 17. вересня 1910 Ч. 15 б—143/9 на полишенє адмінїстрації Каси в руках тепєрішного єї Комисара до кінця сєго року поручаючи, щоби по уплїви того рєчинця взяв під розвагу справу віддання Каси знова в руки органів автономічних.

tego, że czas jest na to, odracza się tę sprawę np. teraz na 3 dni, oświadczam imieniem klubu ludowego, że z tego stanowiska pp. konserwatystów wyciągniemy konsekwencje co do naszej polityki tak w tej Izbie jak i poza Izbą.

P. Wasung. Proszę o głos przed przystąpieniem do porządku dziennego.

Marszałek. Głos ma p. Wasung.

P. Wasung. Wysoka Izbo!

Zwracam się z prośbą do JE. Marszałka, by zechciał łaskawie zwrócić uwagę p. komisarza rządowego, że od r. 1908 nie odpowiada Rada szkolna krajowa na interpelację wniesioną w sprawie kwaterowego dla nauczycielek.

Oprócz posłów z klubu ludowego podpisały tę interpelację lewica i oba kluby ruskie.

Rzecz chyba jest poważna, interpelacya ta porusza sprawę ogólniejszej natury, chodzi o interpretację ustawy, zatem sądzę, że na tę interpelację powinno nareszcie już nastąpić odpowiedź ze strony szan. p. komisarza rządowego.

Marszałek. Zamierzam przed przystąpieniem do porządku dziennego otworzyć rozprawę nad wnioskiem nagłym p. Lea i tow. w sprawie drożyzny.

Celem uzasadnienia nagłości ma głos p. Leo.

P. Leo. Wysoki Sejmie!

Już przy rozprawie nad wnioskiem nagłym p. Stapińskiego zażądałem przydzielenia tego wniosku osobnej komisji, którą przywiduje wniosek nagły lewicy, t. j. komisji dla obmyślenia środków zaradczych z powodu klęski drożyzny.

Żałujemy bardzo, że Wysoki Sejm nie przychylił się do naszego wniosku, albowiem jestem przekonany, że i ta sprawa poruszona w wniosku nagłym p. Stapińskiego a następnie w wniosku ks. Czartoryskiego musi z natury rzeczy być przedmiotem obrad komisji drożyznianej.

Parlament austriacki już przed rokiem wybrał komisję dla obmyślenia środków zaradczych przeciw drożyznie. Komisya ta obraduje i wybrała dwa subkomitety, jeden dla obmyślenia środków zaradczych przeciwku drożyznie mieszkaniowej, który już opracował wniosek bardzo doniosły, t. j. utworzenia funduszu dla popierania budowy tanich mieszkań, drugi subkomitet jeszcze z wnioskiem w tej sprawie nie wystąpił, ale odbył już szereg posiedzeń. Jest rzeczą pewną, że akcyja obydwóch komitetów wyda pożądane rezultaty.

Nie chciałbym, ażeby Sejm krajowy u nas, gdzie klęska drożyzny występuje z taką siłą i dotyka najszerzych warstw ludności, dał się wyprzedzić parlamentowi centralnemu.

Drożyzna jest zjawiskiem, które wszyscy obserwujemy i które wszyscy dotkliwie odczuwamy. Nawet t. zw. stan średni a więc ludzie średnio zamożni już dziś czują, że ich budżety domowe wskutek panującej a wzrastającej z roku na rok drożyzny mieszkań są zagrożone.

Drożyzna występuje u nas jako drożyzna artykułów żywności, jako drożyzna odzieży mieszkań, materiałów służących do produkcji różnych dóbr, jednym słowem występuje jako zjawisko, które staje się coraz groźniejszym, bo ogarnia coraz szersze kręgi.

Wiadomo ze statystyki cen targowych, że artykuły najkonieczniejsze codziennej konsumpcji, jak pieczywo, mleko, mięso, jaja, masło, jednym słowem wszystko co stanowi główny pokarm człowieka, od lat mniej więcej 6—7 podrożały o 50 a nawet i o 100%. Jeżeli litr mleka kosztował lat temu 10 w Krakowie i w innych miastach 10—12 hal. a dziś kosztuje dwa razy tyle, jeżeli wydatek na mieszkanie najuboższej rodziny poszedł w górę o wyż 100% od lat 10, bo cena 2 pokoi, która wynosiła dawniej około 500 K, dziś dochodzi do 1000 K a cena mieszkania z 3 pokoi z 600 do 700 K podskoczyła na 1500—1600 K. — to są te zjawiska tak groźne i tak niepokojące, tak wstrząsające gospodarczą równowagą miliona rodzin, które są zmuszone ponosić wydatki na te cele, że jest poprostu pierwszym obowiązkiem reprezentacji tego kraju tak, jak to uczyniły inne parlamenty, tą sprawą nader gruntownie i wszechstronnie się zająć.

Nie będę dziś mówić długo i szeroko o przyczynach drożyzny. Te przyczyny wywołały już całą literaturę, rozmaici ekonomiści prawodawcy zastanawiali się już od dłuższego czasu nad tem, jakie przyczyny wywołały to groźne zjawisko socyalne. Nie będę więc mówić o tem szeroko, ale bodaj kilkoma słowy wskażę na te przyczyny,

które najbardziej biją w oczy, i które wymagają sanacyi, wymagają działania bardzo szybkiego i bardzo energicznego ciał prawodawczych.

System polityki handlowo celnej państwa austriackiego jest niezawodnie jedną z głównych przyczyn, dla czego państwo to, otoczone wysokim murem ceł ochronnych i wyzyskiwane przez rozmaite zjednoczenia i kartele różnego rodzaju jest wydane niejako na łup tych wszystkich, którzy zdołali wysokie ceny narzucić targom, więc konsumentom, mieszkańcom i w ten sposób w obrębie państwa osiągnąć dochody, które są zarazem klęską najszerszych warstw ludności.

Obok tego musimy wskazać na niedostateczność produkcji. Produkcya w kraju naszym artykułów żywności, produkcya domów mieszkalnych nie stoi na wysokości zadania, nie poszła w ślad za potrzebą konsumpcyi, za wzrostem ludności.

Dotyczy to niemal wszystkich dziedzin produkcji: rolniczej, hodowlanej i przemysłowej.

I cóż widzimy?

Oto, że kiedy wydajność pracy ludzkiej w innych państwach, a nawet w innych krajach koronnych tej monarchii wskutek zastosowania lepszej metody produkcji, wprowadzenia asocjacji, użycia maszyn udoskonalonych, użycia kapitałów w odpowiednim stosunku na cele produkcyjne — niezmiernie się podniosła, to u nas ta wydajność jest o wiele niższą, jest niewystarczającą.

I wskutek tego znowu brak nam tych wszystkich środków, o których wspominałem, środków dostarczanych przez produkcję w stanie ilościowo dostatecznym, jakościowo dobrym i po cenach odpowiadających rzeczywistej wartości i zdolności konsumpcyjnej ludności.

To, co słyszeliśmy z ust p. Stapińskiego przed tygodniem, że rolnictwo i chów bydła nisko stoi i ten zwrot, że zwrócono się do nas, jako zastępców miast z uwagą, że należy wskazać środki do podniesienia produkcji — to najlepszy dowód, że sfery bezpośrednio interesowane, producenci, zdają sobie sprawę z tego, że produkcya jest niewystarczająca, technicznie niewykształconą, ilościowo za mało wydajną.

Otóż konsnenci mają prawo żądać, ażeby akcyja na polu produkcji prowadzoną była skuteczniej, szybciej, i ażeby rezultaty tej akcyi dały się odczuć tym, którzy są odbiorcami towarów — konsumentom.

Niedawno odbyła się w Wydziale krajowym ankieta w sprawie podniesienia przemysłu budowlanego.

Ankieta ta, nieco spóźniona, bo zwołana dopiero w 6 czy 7 miesięcy po uchwaleniu Sejmu, wydała zadziwiający rezultat.

Oto skonstatowano zgodnie i to z ust najbardziej powołanych, fachowych członków ankiety, że przemysł budowlany pozostał u nas, w porównaniu do przemysłu tego w państwach innych i nawet w innych krajach monarchii w tyle tak, że koszt produkcji mieszkań wynosi co najmniej $\frac{1}{4}$ albo $\frac{1}{3}$ część więcej, aniżeli w prowincjach zachodnio-austriackich.

Jest to fakt tak doniosłego socyalnego znaczenia, że on sam powinien dać powód do działania wszystkich czynników publicznych i wszystkich interesowanych bezpośrednio — iżby, skonstatowawszy to zło, jak najprędzej przystąpiły do działania, któreby to zło usunęło, albo choć przynajmniej w części złagodziło.

Bo cóż może być gorszego jak taka drożyzna tego najkonieczniejszego środka i warunku egzystencji ludzkiej: — mieszkania?

Wszak życie rodziny, stan moralny, wychowanie dzieci, w następstwie stan fizyczny i moralny całej ludności zależy od tego, jakie są mieszkania, czy są dobre i tanie, czy są drogie i niedobre, czy są dla wszystkich warstw ludności przystępne.

Otóż faktem jest, że u nas mieszkania są drogie i złe, a objaw ten powinien wywołać ruch, zmierzający do polepszenia stosunków zapomocą środków administracyi publicznej, socyalnej i tych wszystkich ludzi, którzy jako zawodowi, fachowi, mogą dla kraju i społeczeństwa wiele zdziałać.

Jestem pewny, że wnioski, które uchwaliła ankieta, będą dla Wydziału krajowego materiałem i wskazówkami, które pobudzą Wydział krajowy do postawienia Sejmowi pewnych konkretnych wniosków, i do rozpoczęcia akcyi, mającej na celu reformę w dziedzinie przemysłu budowlanego w naszym kraju.

Tak samo, o ile chodzi o aprowizację mięs, słyszy się ustawicznie, że zarządy

gminne powinny zająć się aprowizacją miast. Jest to poniekąd słusznem, ale jest i jednostronnem.

Bo zarządy gminne chcąc spełnić ten obowiązek w całej pełni i skutecznie, muszą mieć do tego środki, muszą mieć ku temu sposoby. Muszą starać się o kontakt z producentami i muszą żądać, ażeby konsumpcja produkcji była w odpowiedni sposób zorganizowaną i tak, ażeby siła wytwórcza ciągle się podnosiła, ażeby nie napotykała na nieprzewidywane przeszkody i trudności wskutek tego, że produkcja nie jest ilościowo dostateczną i jakościowo zbyt drogą.

Mimo starań i usiłowań ze strony zarządów gmin miejskich, mimo że utworzono targowice sprzedaży taniego mięsa, mimo, że zbudowano chłodzarnie — rezultaty dla ludności miejskiej nie są wystarczające i nie są zadowalniających.

Przeciwnie widzimy, że gdzieindziej producenci tych artykułów to jest sfery rolnicze zarówno hodowlani jak i producenci warzyw, owoców etc. przez związanie się w spółki ułatwiają reprezentantom miast, administracyom, miejskim stowarzyszeniom konsumcyjnym w miastach nabywanie po cenach tanich tak, że aprowizacja odbywa się tam z największą łatwością.

Dalej chodzi mi o to, ażeby Wydział krajowy zajął się sprawą wogóle tworzenia assocyacji ekonomicznej w naszym kraju w szerszym zakresie.

Dziwnem jest mianowicie zjawisko, że na polu produkcji takim, jak n. p. mleczarstwo, chów bydła i t. d. u nas w stosunku do najbliższych nawet krajów tak mało tworzy się assocyacji, tak słaby jest ruch współdzielczy na polu tworzenia spółek konsumcyjnych, podczas gdy w innych dużych miastach spółki konsumcyjne ogarniają szerokie koła ludności i mamy stowarzyszenia konsumcyjne liczące po kilkadziesiąt tysięcy członków, to u nas wskutek braku lepszej inicjatywy, wskutek braku fachowej porady i braku ułatwień kredytowych, spółki konsumpcyjne wcale się nie zawięzują, albo co gorsze zawięzują się niefachowo, bez kontroli, z niedostatecznym kapitałem i upadają w krótkim czasie, demoralizując całe społeczeństwo i wstrzymując innych od zakładania podobnych spółek, które gdzieindziej nadzwyczajne wydają rezultaty.

Nie będę tutaj wskazywał na olbrzymi obrót spółek kredytowych angielskich z ich kolosalnymi terytoryami, tych wielkich fabryk z własnymi okrętami, którei sprowadzają towary i t. d., ale mogę wskazać na spółki konsumcyjne krajów najbliższych nam, na spółki niemieckie, czeskie, na spółki robotnicze nawet, to znaczy spółki tych warstw społecznych, które stosunkowo bardzo mało albo nic kapitału nie posiadają, a mimo to czysto robotniczo spółki konsumcyjne jak w Lipsku, Wiedniu na Ślązku i t. d., już wykazują doskonałe rezultaty, dając członkom swoim towary znacznie tańsze, pod kontrolą sprowadzane, a więc co do jakości zupełnie inne, aniżeli nabywane w sklepikach, handlach i t. d.

Skutki drożyzny panującej już od dłuższego czasu są nadzwyczaj poważne i groźne. Nie będę wskazywał na demonstracye, na pochody, na zgromadzenia, na artykuły prasy itd., bo to są rzeczy dobrze wszystkim panom znane.

Ale fakt, że od pewnego czasu te zjawiska się mnożą, że w stolicy państwa odbył się niedawno olbrzymi pochod demonstracyjny, gdzie widocznie było, że wystąpiła na zewnątrz solidarność bijąca w oczy, solidarność wszystkich warstw, bo obok rzeszy robotników, widzieliśmy tam deputacye różnych stowarzyszeń, widzieliśmy pochod urzędników państwowych i komunalnych itd.

To jest rodzajem przestrogi, że stosunki już są groźne, że nie można tej sprawy lekceważyć, że nie można przechodzić nad tem lekko do porządku dziennego.

Bo proszę panów, to co się w Wiedniu dzieje to oddziaływa na rząd centralny, na dwór i na parlament.

Niech panowie sobie przypomną, co wywołało reformę wyborczą do parlamentu, nie to co się dzieje na wsi albo w zapadłem mieście państwa, ale to co się dzieje w stolicy państwa.

Wystarczy urządzenie jednego pochodu demonstracyjnego przed parlamentem i burgiem, ażeby zmienić stanowisko rządu. Nie chciałbym, ażeby wogóle akcyje rządowe były wyptływem takich demonstracyjnych pochodów i pragnąłbym zapobiedz temu, ażeby ciała ustawodawcze i ci, którzy ponoszą odpowiedzialność za kierownictwo polityczne, patrzali okiem obojętnem na nędzę ludzi, ale ażeby starali się o to, ażeby polityka miała na oku nędzę wszystkich warstw, ażeby nie przybierała cechy jednostronnego popierania jednych na niekorzyść i szkodę drugich. (*Brawa*).

Stosunki wogóle są bardzo poważne, a niechciałbym, ażeby niezadowolenie, które jest najgorszym doradcą, bieda, ubóstwo, pauperyzm, ażeby ten był czynnikiem ważnym naszego życia publicznego.

Jeśli w innych krajach koronnych zdają sobie ludzie z tego sprawę, to w naszym biednym kraju, w naszej Galicyi powinniśmy sumiennie wszyscy razem z uczuciem solidarności, że tworzymy jedno społeczeństwo, z uczuciem miłości bliźniego wziąć się do rzeczy, ażeby zbadać wszechstronnie przyczyny tej klęski i ażeby omysleć środki zaradcze. (*Brawa i oklaski*).

Marszałek. Zwracam uwagę Wysokiej Izby, że rozprawa jest tylko co do nagłośni wniosku.

Głos ma p. Adam.

P. Adam. Wysoki Sejmie!

Sprawa poruszona wnioskiem nagłym, motywowana przed chwilą przez p. Lea, jest sprawą ogólnokrajową, a jako taka jest niezmiernie nagłą, bo drożyzna, o którejśmy tu trochę słyszeli doskwiera każdemu mieszkańcowi naszego kraju, a jeśli specjalnie dotkliwie odczuwać się daje mieszkańcom miast, to nie jest ona sprawą wyłącznie miast dotyczącą.

Dla uzasadnienia nagłośni pragnąłbym do tego, co powiedział p. Leo, powiedzieć słów parę dla zilustrowania tej drożyzny, jaka specjalnie odczuwać się daje w stosunkach miejskich. Bo żyjemy w tego rodzaju smutnych warunkach, że miasta nasze poza warstwą rzemieślniczą, która także nie opływa w dostatki, składają się przeważnie z rzesz urzędniczych i robotniczych, z rzesz ludzi skazanych na stałe pobory, a zatem odczuwających tem beśniej drożyznę, wszystkiego co ich otacza.

Istotnie drożyzna staje się klęską społeczną, klęską nie tylko miasta — jakkolwiek w pierwszym rzędzie — obchodzącą, ale klęską całego kraju.

U nas we Lwowie stosunki pogarszają się pod tym względem nie tylko z roku na rok, nie tylko z miesiąca na miesiąc, ale bez przesady, mówiąc już nawet z tygodnia na tydzień z dnia na dzień; wszystko, czego człowiek do życia codziennego potrzebuje rośnie w cenie, poczynawszy od najniezbędniejszych artykułów żywności.

Mam tu pod ręką sporo dat, którymi mógłbym zilustrować to twierdzenie; wykazać, że ono bynajmniej nie jest przesadne.

W tej chwili gdy chodzi o formalne uzasadnienie nagłośni wniosku, tego nie czynię, nie chcąc wchodzić w szczegóły, a pragnę się tylko ogólnymi datami posługiwać, aby nagłośnić naszego wnioski poprzeć.

Drożyzna mięsa dochodzi do niesłychanych w mieście rozmiarów. Rosło mięso w cenie zarówno w żywym towarze jak i w sztukach do konsumpcji przeznaczonych już od szeregu lat ostatnich, tak, że to co w mieście z cenami mięsa się dzieje, czego jesteśmy świadkami, to zdaje się prawie zdążać do tego, żeby miasta kompletnie wygłodzić, bo dziś ceny mięsa są już tego rodzaju, że jako tako sytuowani ludzie n. p. średnio sytuowani urzędnicy nie mogą sobie pozwolić, ażeby bodaj raz na tydzień żywić mięsem swoją rodzinę.

Przyczyny drożyzny specjalnie artykułów żywności są rozmaite i środki zaradcze muszą być rozmaite.

Wszystkie czynniki publicznie odpowiedzialne za stosunki społeczne i gospodarcze w kraju i w mieście tu do współdziałania są powołane.

Powinna robić gmina to, co do niej należy, powinien robić kraj i państwo, co do nich należy. Gmina robi to co do niej należy i robi to nawet ponad swuje siły.

W gminie — mówię tu specjalnie o Lwowie — przed dwoma laty staraliśmy się zaradzić postępującej klęsce drożyzny, przez założenie jatek miejskich. Mamy obecnie 7 takich jatek mięsnych, one miały być regulatorem cen mięsa w mieście i one to zadanie spełniały do ostatniej chwili bardzo skutecznie.

Najlepszym tego dowodem jest fakt, że przez założenie jatek miejskich i równocześnie przez założenie biura pośrednictwa handlem bydła i tak zwanej kasy mięsnej, myśmy we Lwowie obniżyli od razu dość poważnie ceny mięsa praktykowane przez rzeźników; a jeszcze dziś mięso t. zw. prowincjonalne sprzedawane w jatkach miejskich jest o dwadzieścia parę halerzy tańsze od mięsa przez rzeźników sprzedawanego.

Ażeby panom dać dowód, w jakich rozmiarach działalność tych jatek się przedstawia, pozwolę sobie wymienić cyfrę mięsa w ostatnich dwu latach sprzedanego.

Sprzedaliśmy ogółem 365.000 kg. mięsa w jatkach miejskich a ponieważ nie sprzedawano więcej osobno jak 1 kg. przeto można powiedzieć, że sprzedaliśmy 365.000 osobom czyli rodzinom mięso w jatkach miejskich po cenach możliwie przystępnych.

Jatki więc zaopatrywały w najpotrzebniejsze środki wyżywienia przeważnie rodziny średniej zamożności i rodziny ubogie.

Jednakże dziś rzecz tak stanęła, że jatki miejskie przestały być skutecznym regulatorem cen mięsa, bo z jednej strony cena żywego towaru od sierpnia tego roku podskoczyła tak wysoko, że nawet jatkom miejskim nie jest możliwe sprzedawać mięso po cenach takich, któreby były przystępne dla średnio zamożnej lub uboższej ludności miasta, a powtóre stoimy wobec daleko gorszej jeszcze groźby, mianowicie stoimy wobec braku bydła dowożonego do miasta, gdyż spęd bydła na targi miejskie w ostatnich tygodniach tak zmalał, że pomimowoli musi budzić niepokój o aprowizację miasta w tym kierunku na najbliższą przyszłość.

Inne artykuły żywności droższą swoją doskwierają ludności miast a specjalnie ludności miasta Lwowa także w sposób niesłychany.

Rozumiemy to doskonale, że gmina jako taka chociażby robiła niewiedzieć jakie wysiłki, sama nie jest w stanie złemu w dostatecznej mierze zaradzić, rozumiemy doskonale, że sama ludność interesowana powinna także współdziałać ale i ona już zaczyna współdziałać.

Tworzą się nietylko wśród robotników, ale i wśród urzędników kracje kooperative, tworzą się związki ekonomiczne, w najbliższej przyszłości powstanie we Lwowie już dziś bardzo dobrze przygotowany duży konsum najrozmaitszych artykułów żywności. Więc ludność o sobie myśli, ale ma prawo także żądać, ażeby pomyśleli o niej i razem z nią ci, którzy są za stosunki ekonomiczne i społeczne odpowiedzialni t. zn. nietylko gmina, ale kraj i państwo.

A drożyna mieszkaniowa?

Zilustrował ją bardzo wymownie przed chwilą p. prezydent Leo.

Pozwólcie panowie, że parę słów jeszcze powiem znowu ze stosunków lwowskich, bo stosunki we Lwowie pod względem drożyny mieszkań stały się już dziś wprost nieznośne i zatruwają po prostu każdego, kto zadaje sobie pytanie, co będzie za lat 2, 3 lub kilka, jeżeli stosunki dzisiejsze miałyby bez zmiany potrwać dalej.

Ceny mieszkań we Lwowie podskoczyły w czynszach w ostatnich 6 latach najmniej o 50% a w ostatnich latach dziesięciu czy kilkunastu czynsze podniosły się o 100 i więcej procent.

Dziś czynsz najmu za jedną ubikację mieszkalną we Lwowie obraca się normalnie w 500—600 K, podczas gdy w innych miastach podobnych albo daleko większych, nie u nas w kraju, ale zagranicą n. p. w Niemczech niewyłączając Berlina, Drezna, Lipska, Monachium, czynsz za jedną ubikację waha się między 150—300 marek.

W Lipsku mieście, które ma przeszło pół miliona mieszkańców, mieszkanie złożone z czterech pokoi, urządzone w sposób nowoczesny, a więc z łazienkami, instalacją elektryczną z możliwym komfortem wynosi około 900 marek, u nas cena tego rodzaju mieszkania nie dałaby się pomyśleć w dwa razy tak wysokiej cyfrze w koronach.

Tu u nas we Lwowie, mimo jak zdawałoby się — dużego ruchu budowlanego, jaki w ostatnich latach się rozwinął, mamy do czynienia z droższą mieszkań specjalną, bo obok innych ogólnie przyjętych przyczyn tej drożyny, na które się składają jak wogóle gdzieindziej spekulacja gruntów, drożyna artykułów budowlanych, drożyna robotnika i może za mała wydatność tego robotnika w porównaniu z wydatnością robotnika w innych krajach, u nas we Lwowie do tych przyczyn dołączają się jeszcze inne.

Mianowicie dołącza się do tego niesłychane obciążenie hipoteczne realności miejskich, następnie niezdrowa spekulacja w handlu domami a wreszcie najstraszniejsza rzecz, jaka może być w takim dużym mieście, t. j. niewątpliwie stwierdzony brak mieszkań wogóle.

Obciążenie naszych realności jest anormalne, gdyż dochodzi z reguły do $\frac{2}{3}$ a w nowych domach do $\frac{3}{4}$ części wartości domów.

Niezdrowy handel domami, (nie wiem czy to się dzieje i po innych miastach,

gdź nie miałem sposobności badać tej sprawy gdzieindziej) staje się u nas wprost fenomenem, który zmusza do poważnego zastanawiania się.

We Lwowie mamy mniej więcej 5000 domów z cyfrą mieszkań około 43.000. Na podstawie dokładnych dat stwierdzono, że w 2 latach ostatnich t. j. w 1908 i 1909 roku 1304 domów zmieniło właścicieli, zmieniło właścicieli jednokrotnie, a były między niemi realności, które w tym okresie dwuletnim zmieniły właścicieli po 2 i 3 razy.

Z okazji ostatniego spisu mieszkań wolnych w maju 1909 obliczono, że w ostatnich 2 latach sprzedano tych 1300 domów za cenę około 60,000.000 K.

Jeżeli się zważy, że przedewszystkiem zarobił na tem rząd, bo zarobił miliony w należnościach przenośnych, jeżeli się zważy, że każdy sprzedający sprzedaje dom z zyskiem i że ten, który kupił dom, chce mieć z niego dochód i że musi przewalać na lokatorów tę zwiększoną cenę domu, za jaką go nabył, możemy sobie wyobrazić, do jakich stosunków dochodzą czynsze mieszkaniowe we Lwowie.

Podczas wspomnianego spisu mieszkań wolnych, który biuro statystyczne miejskie w maju tamtego roku przeprowadziło, pokazało się, że gdy na ogół na podstawie normalnego naturalnego przyrostu ludności powinno być wolnych mieszkań około 3% z jakimś jeszcze ułamkiem procentu i gdy w innych miastach ten procent mniej więcej do tej cyfry odsetkowej się zbliża, u nas we Lwowie mieszkań wolnych jest na ogół tylko 1.7%!

A jeżeli się od tego potraci ubikacje handlowe i przemysłowe, bo ten odsetek obejmował wszystkie ubikacje wolne, a nadto gdy potracimy mieszkania ze względów sanitarnych nie odpowiednie do zamieszkania, należy stwierdzić, że we Lwowie jest zaledwie 1% mieszkań wolnych, gdy wszędzie w innych miastach naturalny ten odsetek jest znacznie wyższy.

Dla ilustracji pozwolę sobie przytoczyć, że w ostatnich 2 latach mieszkań wolnych było we Wiedniu 2.6%, w Berlinie 5.8%, w Kolonii 4.7% w innych miastach jak Wrocław, Drezno, Brema, Monachium 3% względnie 2% z czemś, podczas gdy we Lwowie mamy mieszkań wolnych zaledwie 1% czyli innymi słowy, że mamy bardzo dotkliwy brak mieszkań, mamy z góry oznaczoną przyczynę wielkiej drożyzny mieszkaniowej, która nas trapi.

Pozwolę sobie zwrócić uwagę także i na to, że drożyzna mieszkaniowa odbija się w sposób niesłychanie ujemny na zdrowotności miasta, nie tylko na jego zdrowotności fizycznej, ale i na zdrowotności moralnej.

Dziś na 43.000 mieszkań, o których mówiłem, przeszło trzy czwarte a niemal cztery piąte części stanowią mieszkania jedno i dwuizbowe, które uboga a obecnie już i średnia warstwa mieszkańców zajmować musi, jedno i dwuizbowe mieszkania, w których rodziny nieraz po kilka i kilkanaście osób tłoczyć się są zmuszone.

A że w takich warunkach zdrowotność miast musi bardzo cierpieć, że w takich warunkach najwięksi wrogowie ludzkości jak gruźlica i inne choroby zakaźne muszą mieć teren podatny, to chyba nie ulega wątpliwości, a wątpię, czy ktokolwiek znajduje się w tej Wysokiej Izbie, któryby śmiało twierdzić, że tego rodzaju objawy są dla kraju jako takiego obojętne, że nad tego rodzaju zjawiskami można spokojnie przechodzić do porządku dziennego.

Nie chcę zajmować w tej chwili uwagi Wysokiej Izby datami i cyframi, któreby jeszcze dokładniej ilustrowały treść naszego wniosku nagłego domagającego się wybrania osobnej komisji, któraby zbadała główne przyczyny drożyzny mieszkań i drożyzny środków spożywczych i któraby podała takie środki zaradcze, aby temu wielkiemu wrogowi, temu złu przeciwdziałać.

Zdaje mi się, że to, co powiedziałem, uzasadnia dostatecznie nagłość samej sprawy i dlatego proszę o przyjęcie nagłości tudzież o przyjęcie wniosku samego. (*Brawa i oklaski*).

P. Stefczyk. Proszę o głos.

Marszałek. P. Stefczyk ma głos.

P. Stefczyk. Wysoka Izbo!

Wniosek co do wyboru komisji drożyznianej popieramy ze swojej strony jak najusilniej, zawsze bowiem, gdy rozchodzi się o interesy najuboższych warstw ludności zarówno miejskiej, jak i wiejskiej można liczyć na życzliwość i współpracownictwo z naszej strony. (*Brawo*).

Współczujemy zatem także i z tą niedolą, którą wytwarza drożyzna, w ostatnich czasach rzeczywiście niezmierną drożyzną nie tylko środków żywności, lecz i środków utrzymania tak miejskich jak i wiejskich warstw ludności.

Zaznaczyć muszę z całym naciskiem, że nie trudno nam jest udowodnić, iż zawsze staliśmy na stanowisku pewnej słusznej solidarności i łączności interesów w naszym kraju tak warstw ludności produkującej w mieście jak i ludności produkującej po wsiach, że zasadniczej tej sprzeczności interesów nie dającej się usunąć ani pogodzić, ani nie widzimy ani nie uznajemy.

Zależy nam, stronnictwu, reprezentującemu przedewszystkiem warstwę ludności rolniczej, także na tem, aby ludność po miastach rosła w zamożność, ażeby się stawała coraz lepszym odbiorcą produktów rolniczych, coraz silniejszym konsumentem tych produktów. Tak samo sądzimy, że ludność miejska w naszym kraju, gdzie przecięż trzy czwarte mieszkańców żyje z produkcji rolniczej, powinna mieć staranie o podniesienie dobrobytu ludności wiejskiej, nie ma bowiem żadnej wątpliwości, że głównym odbiorcą produktów ludności miejskiej jest przedewszystkiem ludność rolnicza.

Dlatego też, ilekroć rozchodzi się o przyczynienie się naszymi głosami, naszym poparciem czynnym, żywym i życzliwym do ożywienia przemysłu czy rękodzieła i drobnego przemysłu, czy wielkiego, zawsze z naszej strony możecie panowie liczyć na naszą życzliwość, czego zresztą mieliście dowody na każdym kroku.

Ale oświadczając się za nagłością tego wniosku i ważnością tej sprawy musimy się stanowczo zastrzedz przeciwko temu, aby środki, jakie mają zapobiedz drożyznie osobliwie po miastach były stosowane na koszt rolnictwa krajowego.

Uznając za słusne, co ze strony reprezentantów miast podniesione było, iż jednym z głównych powodów niezmiernej drożyzny środków żywności jest niedostateczna w kraju produkcja rolnicza, co zresztą sam przed dwu laty przy debacie o mleczarstwie podniosłem i stwierdziłem, że produkcja nasza rolnicza jest rzeczywiście za mało niedostateczną; uznać więc wszyscy musimy, że w tym kierunku poprawa koniecznie nastąpić powinna.

Liczymy zatem, że te wszystkie środki, te wszystkie sposoby, jakie będą zmierzły do podniesienia rolnictwa i powiększenia produkcji rolniczej, doznają także w naszym ciągu poparcia z tej strony Wysokiej Izby.

Atoli musimy zwrócić uwagę na to, że przy tym stanie produkcji rolniczej, jaka jest w naszym kraju, największą przeszkodą jej rozwoju byłoby wytwarzanie dla tej niedostatecznej produkcji, jeszcze zamorskiej konkurencji przez dowóz obcych środków żywności.

Gdyby tedy komisya drożyzniiana miała iść w tym kierunku, aby dla naszego kraju chciała jeszcze stwarzać konkurencyę zagranicznego mięsa, ułatwianie dowozu jego nawet z zamorskich krajów, to przeciw tego rodzaju postępowaniu i działaniu komisji musielibyśmy się jak najwięcej zastrzedz.

Nie czynić tego panowie reprezentanci miast, bo tym sposobem drożyznę nie usuniecie, ani warstwie ludności, którą reprezentujecie, nie przyjdziecie z pomocą.

Owszem, zaszkodzicie jej, bo nie będzie nadziei, ażeby nasza własna produkcja w krótkim czasie należycie mogła się rozwinąć a produkcją obcą w naszych miastach nie zaspokoicie potrzeb i głodu i nie dacie tańszych środków żywności.

Zresztą powołam się na to, że to hasło sprowadzania mięsa argentyńskiego wcale nie wyszło z naszego kraju, ani nie jest pomysłem któregoś z naszych posłów, że to jest hasło z całkiem innych okolic podniesione, które tylko jest naśladownictwem, nie chcę powiedzieć bezmyślnie powtarzaniem, ale naśladownictwem, które jest niepotrzebne a nawet szkodliwe w naszym kraju podniesione.

W naszym kraju trzeba sobie zdać sprawę z tego, że przez ułatwienie dowozu obcego bydła i obcego mięsa gruntownie zrujnować można własną produkcję (p. **Marzewski** i p. **Bandrowski**. Bajka! Bajka!) zamiast ją podnieść.

Jest w stanie wytrzymać tę konkurencyę kraj, który się opiera na rozwiniętej produkcji rolniczej i przemysłowej, gdzie jest silny stan przemysłowy, gdzie jest silne mieszczaństwo, które samo dla siebie stanowi wielkiego konsumenta produktów rolnictwa.

Powoływano się tu na Anglię. 'Anglia może i musi otwierać szeroko granice na dowóz bydła i produktów rolniczych swego kraju, dlatego, bo tam największa część

ludności zajmuje się przemysłem i handlem. Tylko drobna część (20%) żyje z innych zawodów, w szczególności z rolnictwa.

Całkiem jest co innego, jeżeli ma się do czynienia z krajem, gdzie $\frac{3}{4}$ żyje z tego rolnictwa, gdzie jest mieszczańska ludność przeważnie niezamożna, słaba.

Podniesienie zamożności konsumentów jest największym interesem miast, dlatego radbym przychylić się naszymi głosami do uchwalenia nagłośni tego wniosku, z tem życzeniem, ażeby komisya nie weszła na tę drogę, któraby nam przypominała ową żabę z bajki, co to słysząc, że gdzieindziej konia kuja, nastawiła nogę — bo takim byłoby postępowanie nasze, gdybyście panowie usłyszawszy o tem, że Wiedeń i inne zachodnie miasta domagają się wprowadzenia mięsa argentyńskiego i wogóle zwalczają sfery agrarne, i wy także na tę samą drogę weszli.

Ostrzegając przedtem i przypominając, że staramy się uznać wspólność rzeczywistych interesów w naszym kraju, byłibyśmy w bardzo trudnem położeniu, gdybyście panowie, wybierając nieodpowiednie środki, nie wiodące do celu, a tylko drażniące ludność, tym sposobem przeciwieństwo między jednym a drugim zawodem jeszcze tylko zaostrozali.

Pamiętajcie panowie o tem, że rolnictwo naszego kraju oprócz tego, że ma zamknięty wywóz swojego bydła do sąsiednich krajów, utrudniony innego rodzaju przeszkodami n. p. w traktacie z naszym największym sprzymierzeńcem, to jest z Niemcami, oprócz tego raz wraz ma zamknięty wywóz swojego bydła to w tym, to w owym okręgu kraju z powodu zaraz, bądźto urojonych, bądź też rzeczywistych, albowiem kraj nasz spełnia zadanie obrońcy całego państwa w szczególności zachodnio austriackiego rolnictwa przed zarazami ze wschodu i ponosi z tego powodu nadzwyczajne ciężary.

Nie chcę już więc przyczynić się do tego, ażeby te ciężary wzrosły skutkiem stanowiska, jakiego zajęło w obec ludności rolniczej mieszczaństwo naszych miast. Skończyłem.

Sekretarz p. **Urbański**. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Urbański.

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę o zamknięcie rozprawy.

Marszałek. Do głosu zapisani są w sprawie nagłośni: pp. Landau, Petruszewicz i Bandrowski.

Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, jest wniosek zamknięcia rozprawy. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść? (*Większość*). Jest przyjęty. Rozprawa zamknięta.

Głos ma zapisany do głosu p. Landau.

P. Landau. Wysoki Sejmie!

Kilka słów chciałem powiedzieć odnośnie do przedmiotu, mianowicie omówionej kwestyi drożyzny mieszkań.

Wskutek tego z żywym zadowoleniem witam wniosek p. Lea, jako dalszy krok do usunięcia tych stosunków, które przybierają charakter klęski dla warstw szerokich ludności.

Pierwszym krokiem był wniosek lewicy sejmowej zmierzający do tego, ażeby wdrożyć akcyę celem zwalczania drożyzny mieszkań, który doprowadził do uchwały sejmowej, wzywającej rząd o wstawienie do budżetu tegorocznego, o zajęcie się budową domów, celem umieszczenia w nich instytucji rządowych, o zajęcie się budową mieszkań dla swoich funkcjonaryusz, dalej wniosek wzywający Wydział krajowy o uprzystępnienie taniego kredytu i ankieta w sprawie przemysłu budowlanego.

Przyznać muszę, że Wydział krajowy poczynił poważne kroki w tej sprawie. Mianowicie w porozumieniu z Bankiem krajowym doprowadził do zmian statutu o tyle, że zapewnił stowarzyszeniom mieszkaniowym możliwość korzystania w większej mierze z kredytu budowlanego i hipotecznego.

Z drugiej strony podnieść muszę, że akcyę tę, nie tak szeroko pomyślano i pojęto, ażeby sanacya opłakanych stosunków spowodować mogła. Tymczasem życie nasze nie czeka na wprowadzenie w życie uchwał sejmowych.

Stosunki się pogorszyły. Napływ ludności do miasta jest coraz większy. Brak mieszkań coraz bardziej zastraszający. Spekulacye gruntowe i domowe coraz bardziej wyuzdane. Drożyzna materiałów budowlanych coraz większa i brak mieszkań coraz bardziej zastraszający.

I niema nadziei, aby w obecnej chwili w tej sprawie jakaś zmiana na lepsze nastąpić mogła, owszem stosunki nasze w obecnej chwili są tego rodzaju, że obawiać się należy pewnego większego nawet napływu ludności do miast

Mianowicie katastrofa, jaka spotkała znaczną liczbę osób zajmujących się dotąd propinacją, katastrofa jaka spotkała ludzi, którzy oczekiwali nadania im koncesyi, ludzi biednych, którzy całe życie zajmowali się pewnym zawodem i naraz zostali wywłaszczeni, katastrofa, która jak powiadam wywołuje obawę, że już w ciągu najbliższych miesięcy do miast napłynie cały szereg żywołów biednych, które tylko proletaryzacją naszych miast powiększą.

Ta katastrofa wywołuje oczekiwanie, że znajdzie się jakiś sposób przyjscia z pomocą tym ludziom, aby ich nędzę i rozpacz w pewnej przynajmniej mierze złagodzić. W każdym jednak razie pewnem jest, że drożyzna mieszkań w mieście przez to wzrośnie i spotęguje nędzę mieszkaniową.

W tej mierze jedyną radą, dążąc w naszych miastach z jednej strony do większej podaży mieszkań, a z drugiej zwalczając spekulację mieszkań, jest popieranie akcji stowarzyszeń budowlanych, stowarzyszeń, które nie mają charakteru spekulacyjnego a jednak oparte są na samopomocy i na kooperacji.

Znakomite przykłady tej akcji stowarzyszeń mieszkaniowych mamy za granicą. Jeżeli np. zobaczymy, jak się ta sprawa rozwija w Niemczech, to musimy dojść do przekonania, że i u nas jest także grunt podatny do popierania tej akcji z całych sił. W Prusiech państwo na ten cel od r. 1895 do r. 1910 przeznaczyło kwotę 132 mil. mk., w Niemczech państwo w ostatnich 10 latach przeznaczyło 37 mil. mk.

Ale nie potrzeba sięgać do Prus i Niemiec, bo i w Węgrzech mamy najlepszy przykład tego, co przy pomocy państwa i gminy zdziałać można. I tak n. p. miasto Budapeszt przeznaczyło na ten cel 37 mil. K, a Węgry również 12 mil. K.

I u nas w ostatnich latach pojawia się dążność w tym kierunku. Wyrazem jej jest z jednej strony projekt rządu, który w dziale dla podatku domowo czynszowego przewiduje stworzenie funduszu mieszkaniowego, a z drugiej strony akcja wdrożona przez analogiczną komisję drożyznianą, wybraną przez parlament, akcja, która doprowadziła już do konkretnego wniosku, niezmiernie doniosłego; mianowicie z inicjatywy posła Grossa komisja drożyzniana jednomyślnie uchwaliła wezwać rząd do stworzenia funduszu mieszkaniowego zasilanego corocznie kwotą 6 mil. K.

Otóż podobna akcja ze strony kraju byłaby niezmiernie ważną i pożądaną, i w tej mierze pozwalam sobie zwrócić uwagę szan. posła Stefczyka na to, że tu nie idzie w sprawie mieszkaniowej o akcję, któraby mogła w jakikolwiek sposób rolnictwu zaszkodzić.

Sprawa mieszkaniowa jest jedną sprawą, którą można załatwić bez jakiegokolwiek konfliktu z interesami agrarnymi i bez jakiegokolwiek potrzeby zmiany ustawy handlowej i traktatów.

Bo przyznać należy, że o ile zmiana stosunków odnosi się do drożyznianej akcji konsumcyjnej, o tyle otwarcie granicy dla dowozu bydła, zniesienie ceł na zboże, o ile te wszystkie kwestye mogą być jak do dziś załatwione tylko w porozumieniu z Węgrami, z którymi związani jesteśmy traktatem do r. 1917, to o ile chodzi o kwestyę mieszkaniową, sprawę tą załatwić możemy sami zupełnie autonomicznie, nieogłagając się ani na Węgry ani też nie zwalczając w niczem i nie uwłaczając interesom sfer agrarnych.

Jeżeli uznaliśmy i zgodziliśmy się na to, aby podatek domowo-klasowy obniżyć względnie uwolnić od niego tych, którzy zamieszkują 1 lub 2 izby, co jest odebraniem państwu 7,200.000 K rocznie, jeżeli przyznajemy na cele budowlane kwotę 5 milj. K jako subwencję bezwrotną, to przecież słusznem jest żądanie sfer miejskich, aby nie w drodze subwencji, lecz w drodze akcji pożyczkowej utworzyć fundusz pożyczkowy, któryby umożliwił stawianie tanich mieszkań, bo tu idzie nie o subwencję bezwrotną lecz o pożyczkę, która absolutnie nie jest narażona na niebezpieczeństwo, gdyż niema kwestyi, że ona się oprocentuje i raty amortyzacyjne będą pokryte.

Z tego powodu uważam za wskazane, żeby Wydział krajowy i komisja drożyzniana, wybrać się mająca, poparty zarówno akcją gmin około zakupna kompleksu gruntów, który jest w danej chwili na targu, jak i akcją gmin, któreby chciały przyjąć z pieniężną pomocą akcji mieszkaniowej, dalej aby czy to w drodze rezolucyi przez Sejm uchwalić się mającej, czy w inny sposób dać wyraz przekonaniu, że najwyższy

już czas, by uchwalony przez komisję drożynianą fundusz mieszkaniowy jak najprędzej wszedł w życie.

Mam nadzieję, że szan. panowie, którym dobro miast leży na sercu, którzy widzą w miastach naszych czynnik nader ważny rozwoju życia gospodarczego i narzędzie zwiększenia się liczby ludności, którzy pragną urzeczywistnienia się z jednej strony bardzo daleko idącego podziału pracy, a z drugiej zespolenia i współdziałania duchowego — wszyscy poprą nasze życzenia i nietylko za wnioskiem tym w danej chwili głosować będą, ale także i za tymi wnioskami, z jakimi komisja drożyniana niezawodnie wkrótce przyjdzie przed Sejm, aby tym nieznośnym i niemożliwym stosunkom drożynianym jak najrychlej zaradzić.

Marszałek. Głos ma zapisany p. Petruszewicz.

P. Petruszewicz. Wysokij Sojme!

Stanowisko nasze do wniosku p. Leo zistało wże peresudżene hołosowaniem nad wnioskom p. Stapińskiego i faktyczno wże nyny ne potrebaby blyszsoji illustracyi, jestyby ne zakydy, jaki spitkały nas za попередne hołosowanie z boku towarzysziw ludowciw i socyalno demokratycznoji prasy.

Sam fakt, szczo zakydy ti spitkały nas z dwoch tak sylno protywoleżnych taboriw, perekonuje nas, szczo stanowisko nasze buło faktyczno słuszne. My hołosowały za wnioskom p. Stapińskoho tomu, szczo jest faktom, szczo welyka czast naszoho nasełenia a imenno pidhirske rilnyctwo czerpaje hołownu czast swojich dochodiw jak raz z hodiwli chudoby.

Faktom jest dalsze, szczo jak dowho derżawa i kraj ne postaraje sia o widpowidne pidnesenie produkcji rilnyczoji i uregulowanie poserednyctwa miż rilnykom a jeho konsumentom, tak dowho i tak dribnyj fakt jak wpuszczenie w nasz hrancyi miasa czużoho, może sia sylno widbyty na materialnim położeniu toji czasty meszkańciw.

I dalsze jest fakt, szczo zwyż 40% naszoho rilnyczoho nasełenia a szcze bilsze nasełenia ruskoho nyny jest wże faktyczno tak sproletaryzowanyj, szczo materialne jeho położenie majze niczym ne riżnyt sia wid materialnoho położenia robitnykiw mijskich i szczo daleko win stojt wid kwestji hodiwłanoji.

Druhyj fakt, szczo ta dorożnia obnymaje ne łysz miaso, ale jak tu stwerdżene zistało, obnymaje wsi ynszi artykuły produkcji rilnyczoji, ba nawet artykuły inszych wyrobiw promysłu naszoho kraju.

Suprotyw toho dorożnia sia musyt' tjażko dawaty sia widczuwaty ciłomu nasełeniu rilnyczomu i suprotyw toho hodi kwestyju dorożnyczu traktuwały iz stanowyska interesiw odnoji abo druhoji klasy suspilnoji. (*Brawa*).

Jesly sia maje perewesty w naszym kraju jakuś serjoznu akcyju sanacyi, to dumaju, szczo należyt wijty hlubsze w sut' toho objawu suspilnoho, musyt sia uzhlad-

Бисокий Сојме!

Становиско наше до внеску п. Лео зистало вже пересуджене гоłosованем над внеском п. Стапінського і фактично вже нині не потребаби ближшої ілюстрації, еслиби не закиди, які спіткали нас за попередне гоłosоване з боку товаришів людовців і соціально-демократичної праси.

Сам факт, що закиди ті спіткали нас з двох так сильно противолежних таборів, perekonuje нас, що становиско наше було фактично слушне. Ми гоłosували за внеском п. Стапінського тому, що єсть фактом, що велика часть нашого населена а іменно підгірське рільництво черпає голевну часть своїх доходів як раз з годівлі худоби.

Фактом єсть дальше, що як довго державна і край не постараеть ся о відповідне піднесенє продукції рільничої і урегульованє песередництва між рільником а єго консументом, так довго і так дрібний факт, як впушенє в наші граициї мяса чужого, може ся сильно відбити на матеріальнім положеню тої части мешканців.

І дальше єсть факт, що звиж 40% нашого рільничого населеня а ще більше населеня руского нині є вже фактично так sproletarizovanyj, що матеріальне єго положенє майже нічим не ріжнить ся від матеріального положеня робітників мійських і що далеко він стоїть від kwestії годівляної.

Другий факт, що та дорожня обнимаеть не луш мясо, але як ту стверджене зистало, обнимає всі иньші артикули продукції рільничої, ба навіть артикули иньших виробів промислу нашого краю.

Супротив того дорожня ся мусить тjażко dawaty ся відчувати цілому населеню рільничому і супротив того годі kwestию дорожничу traktuвати із становиска інтересів одної або другої кляси suspilnoji.

Если ся має перевести в нашім краю якусь серийозну акцию санации, то думаю, що належить ввійти глубше в суть того обяву suspilnoho, мусить ся узгляд-

nyty ekonomiczni widnosyny wsich kruhiw naszoho kraju.

I tomu my wże pry wnesku p. Sta-pińskiego, choć hołosowałyśmo za tym wneskom, hołosowały i za formalnym wneskom p. Leo, szczyby toje wnesenie p. Stapińskiego ne widosłaty do komisiji gospodarstwa krajewoho, bo bojałyśmo sia tak samo, jak druhi posły, szczo sia sprawa bude tam traktowana lyszze iz stanowyska agrarnoho,

(P. **Stefczyk**. Bo też jest sprawą wyłącznie agrarną.)

ale hołosowałyśmo za widosłaniem do komisiji okremoji, wid kotroji spodiwajemo sia, szczo zajme sia rozślidzeniem kwestyi doroznicy ne iz stanowyska wykluczno agrarnoho, ale iz stanowyska interesiw ciłoji suspilnosti.

Tomu my budemo hołosowały za nahlostuju wnesku p. Lea w tij nadiji, szczo koły komisja doroznicza zastanowyt sia nad przyczynamy teperisznoji doroznicy, przyty musyt do toho wnesku, szczo odynokuju przyczynaju dorozni je zanepad promysłu rilnyczoho, zanedbanie produkcyi rilnyczoji ciłoho kraju.

Jeslyb Sojm wid poczatku czerez 50 lit ery awtonomicznoji buw sia zajmaw doleju naszoho rilnyctwa, to teper produkcja rilnycza stojaby inaksze i ne znachodylybyśmo sia teper w tim polożeniu, szczo kraj par excellence rilnyczyj ne moze zaspokojity konsumcyji swoich mieszkanців.

W nadiji, szczo komisja doroznicza przyczynyt sia do toho, szczo pchne sia kraj w naprjami popyrania rilnyctwa, budemo hołosowały za wneskom p. Lea, w kotrym my baczymo bohato dobra. (*Brawa*).

Marszałek. Głos ma zapisany p. Bandrowski.

P. Bandrowski. Wysoki Sejmie!

Drożyzna jest zjawiskiem bardzo groźnem na horyzoncie stosunków społecznych w ogólności, a w naszym kraju w szczególności. Dlatego jest obowiązkiem Sejmu na to zjawisko zwrócić baczną uwagę, bo według mego najgłębszego przekonania, niezradzenie temu zjawisku pociągnie następstwa bardzo smutne.

Drożyzna sroży się nietylko po miastach, ale ona gniecie wszystkie warstwy społeczne i niema, zdaje mi się, nikogo w tym Sejmie, któryby skutków tej drożyny w większym lub mniejszym stopniu nie odczuwał.

Dlatego zdawało się, że jest obowiązkiem wszystkich stronnictw, kwestyą drożyny się zająć. To nie jest kwestya partyjna, tylko kwestya społeczna, dla całego kraju niesłychanie ważna.

Nic dziwnego, że te warstwy społeczne, które przedewszystkiem w najwyższym stopniu te skutki drożyny odczuwają, zwracają się do państwa i kraju, aby zwrócić ich uwagę na groźące niebezpieczeństwo.

Niestety zachowanie się rządu, jakoteż zachowanie się kraju pod tym względem nie napawa nas tą otuchą, że rzeczywiście państwo i kraj przedsięwzyna odpowiednią akcyę w tym kierunku.

Według dotychczasowych wrażeń mamy to uczucie, że rząd dość obojętnie spogląda na akcyę komisji drożyznianej; wprawdzie pewne horoskopy na przyszłość

нити економічні відносини всіх кругів нашого краю.

I тому ми вже при внеску п. Стапінського, хоч голосувалисьмо за тим внеском, голосували і за формальним внеском п. Леа, шоби то внесене п. Стапінського не відслати до комісії господарства краєвого, бо боялисьмо ся так само, як другі послі, що ся справа буде там тратована лише із становиска аграрного,

але голосувалисьмо за відосланем до комісії окремої, від котрої сподіємо ся, що займе ся розślidженем kwestiy dorozniczy ne iz stanowyska vnklyuchno agrarnoho, ale iz stanowyska interesiv ciłoi suspilnosti.

Tomu my budemo hołosuwaty za nahlostiu wnesku p. Lea w tij nadii, shcho коли комісія doroznicza zastanowyt sia nad przyczynamy teperishnoji dorozniczy, przyty musyt do toho wnesku, shcho odynokoiu przyczynoiu dorozni e zanepad promyslu rilynichoho, zanedbane produkcyi rilyniczoi ciłoiu kraju.

Eslyb Sojm wid poczatku cherez 50 lit ery awtonomicznoi buw sia zajmaw doleiu naszoho rilynichtwa, to teper produkcya rilynicza stojaby inakshe i ne znachodilibysmo sia teper w tim položeniu, shcho kraj par excellence rilyniczyj ne moze zaspokojity konsumcyji swoich meshkanців.

W nadii, shcho komisya doroznicza przyczynyt sia do toho, shcho pchne sia kraj w naprjami popyrania rilynichtwa, budemo hołosuwaty za wneskom p. Lea, w kotrym my baczymo bohato dobra.

otwiera dla całej tej akcji, ale w rzeczywistości prowadzi politykę zupełnie nieodpowiadającą tej akcji przeciwdrożynianej. Cały tok polityki państwowej zmierza przeciw temu, ona jest jednostronną i nie ulega kwestyi, że jest ona polityką większości agrarnej w państwie.

A w kraju naszym, a więc w tym Wysokim sejmie zajmowała się tą sprawą właściwie tylko lewica sejmowa, która przede wszystkim reprezentuje te siedliska, w których drożyna najmocniej daje się odczuwać. Ale poza lewicą sejmową zajmowała się tą kwestyą także prawica, a to przy sposobności obrad nad wnioskiem pp. Stapińskiego i ks. Czartoryskiego.

Jeżeli zestawimy te dwa stanowiska, to widzimy, że lewica sejmowa przedkłada sprawę do rozpatrzenia, natomiast cała prawica z jednej strony milczy a z drugiej strony gwałtownie popiera akcyę, która bądź co bądź przynajmniej chwilowo musi być uważaną za ulżenie tej drożynie.

Po stronie lewej Wysokiej Izby mieliśmy poparcie stronnictwa ludowego i stronnictwa posłów ruskich.

O ile w ostatniem przemówieniu p. Petruszewicza mieliśmy spokojny i obiektywny pogląd na kwestyę drożyny, to o tyle w przemówieniu p. Stefczyka słyszeliśmy ton, z którym niechętnie na arenie społecznej byśmy się chcieli spotkać, ton niby życzliwy, ale właściwie starający się, aby przy tej sposobności coś uzyskać dla celów wsi, a więc dla celów jednostronnych.

P. Stefczyk pozwolił sobie zauważyć, że to niezadowolenie wkraju przypomina ostatecznie nie więcej, tylko tę żabę, która widziała, że gdzieś tam konia kują. Przypuszczam, że p. Stefczyk należy także do tych, którzy tę drożynę odczuwają i zdaje mi się, że takie stanowisko jest stanowiskiem partyjnym, które nawet i partyi na użytek wyjść nie może.

Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że w kwestyi drożyny niema żadnej i nie powinno być partyi.

Powinno natomiast być współdziałanie dlatego, że sprawa drożyny jest kwestyą pierwszorzędnego znaczenia ekonomicznego dla wszystkich partyj, wszystkich stronnictw, wszystkich warstw ludności.

Otóż do wszystkich motywów, którymi nagłość wniosku, wysłęgo ze sfer demokratycznych, już uzasadniono, pozwolę sobie dodać jeszcze jeden. A mianowicie: Wys. Sejm powinien wybrać komisję drożynianą nietylko dlatego, ażeby obmyśliła środki i sposoby, jakby drożynie istotnie zaradzić należało, ale i dlatego, ażeby ta komisya miała sposobność przekonać tych panów, którzy jednostronnie na rzecz się zapatrują, że ich stanowisko jest błędne i zgubne dla całego kraju.

Zdaje mi się również, iż p. Stefczyk będzie miał też sposobność zmienić swój sąd i będzie mógł trochę ostrożniej wyrokować o sprawie, która może być użytą lub nadużytą dla celów stronnicych, ale absolutnie nie nadaje się do walki w tej chwili, kiedy idzie o nędzę ludności w całym kraju. (*Brawa i oklaski*).

P. Stefczyk. Proszę o głos do sprostowania faktycznego.

Marszałek. P. Stefczyk ma głos do sprostowania faktycznego.

P. Stefczyk. Wysoki Sejmie!

Przemówienie p. posła Bandrowskiego zmusza mnie do sprostowania faktycznego, albowiem zdawałoby się mogło z tego przemówienia, jakoby ja osobiście, i stronnictwo nasze, szło tylko na rękę konserwatystom.

Zdaje mi się jednak, że sympatyę naszą dla tej sprawy wykazaliśmy i wyraziliśmy wcale niedwuznacznie. Ale gdy mnie szan. p. poseł Bandrowski zaatakował za mój sposób wystąpienia i poparcia wniosku — usłyszałem w gronie towarzyszków moich słuszną uwagę: „Za twoje myto kijem cię obito“.

Widocznie wyrażenie moje o owej żabie było albo niedobrze zrozumiane, albo niedosłyszane przez szanownego mowcę poprzedniego, ponieważ powołałem się na owo przysłowie przy innej sposobności, niż to p. Bandrowski zauważył, a mianowicie powiedziałem, że gdyby kosztem rolników doradzano Wys. Izbie użycia takich środków, jak wprowadzanie mięsa argentyńskiego do naszego kraju, toby to hasło, które skądinąd wyszło, przypominało mi żabę, która nastawia nogę, kiedy konia kują. Wcale zaś nie miałem zamiaru występować przeciw tendencji, która przebijają z przemówienia szan. posła, i to faktycznie prostuję.

Co komisya zrobi, tego przesądzać nie mogę, gdyby jednak zrobiła to, czego się obawiałem i przed czem się zastrzegłem, wtedy będę miał chyba słuszność, powołując się znowu na to samo przytoczone już poprzednio przysłowie.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto uznaje nagłość wniosku, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Nagłość uznana.

Pod względem formalnym czy żąda kto głosu?

P. **Leo** Proszę o głos.

Marszałek. P. Leo ma głos.

P. **Leo.** Wnoszę, ażeby komisya składała się nie z 15, ale z 21 członków.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, ażeby komisya składała się z 21 członków i sam wniosek p. Lea, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Przyjęte.

Przystępujemy do porządku dziennego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie ustawy wodociągowej dla gminy miasta Podgórz. (**Aleg. 821**).

W zastępstwie sprawozdawcy p. Onyszkiewicza ma głos Członek Wydziału kraj. p. Bernadzikowski.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. **Bernadzikowski.** Wnoszę o odesłanie sprawozdania Wydziału kraj. do komisji administracyjnej.

P. **Maryewski.** Proszę o głos w sprawie formalnej.

Marszałek. P. Maryewski ma głos.

P. **Maryewski.** Wnoszę, ażeby to sprawozdanie, podobnie jak inne sprawozdania w analogicznych przedmiotach Wys. Izba odesłała do komisji gminnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania.

Są dwa wnioski. Wniosek Wydziału krajowego o odesłanie sprawozdania do komisji administracyjnej i wniosek p. Maryewskiego o odesłanie sprawozdania do komisji gminnej. Podaje do głosowania wniosek p. Maryewskiego.

Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie nadania nowozbudowanemu szpitalowi powiatowemu w Horodence charakteru szpitala powszechnego i publicznego. (**Aleg. 822**).

Sprawozdawca członek Wydziału kraj. p. Bernadzikowski ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. **Bernadzikowski.** Wnoszę o odesłanie niniejszego sprawozdania do komisji sanitarnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Adama w sprawie zmiany art. 13. ust. kraj. z 25/5 1907, Dz. u. kr. Nr. 49. o stosunkach prawnych nauczycieli.

(**Głosy.** Niema go w sali).

Marszałek. Wobec tego usuwam ten punkt na razie z porządku dziennego, a dalszy punkt t. j. pierwsze czytanie wniosku p. Rutowskiego i tow. w sprawie projektu ustawy o zakładaniu i utrzymaniu szkół ludowych dla mniejszości narodowych, usuwam w porozumieniu z p. Rutowskim do jutrzejszego posiedzenia.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Halbana i tow. w sprawie odpowiedniego zastosowania przepisów podatkowych do produkcji ropy (**Aleg 823**).

Celem uzasadnienia wniosku ma głos p. Halban.

P. **Halban.** Wniosek mój dotyczy sprawy, która przed dwoma laty — jakkolwiek w innej formie — zainteresowała Wysokę Izbę przy sposobności dyskusji nad sprawozdaniem komisji o sprawach górniczych, ponieważ niektórzy pp. mowcy wychodzili z tego mylnego przekonania, jakoby dla ulg podatkowych, których mamy zaszczyt żądać, potrzeba było aż zmiany ustawy.

Od tego czasu jednak zaszła zmiana pojęć w tym względzie, i pokazuje się, że nie potrzeba zmiany ustawy tylko innej jej interpretacji.

Pozwalam sobie tedy mój wniosek, wystylizowany odmiennie niż wniosek komisji górniczej zalecić Wys. Izbie do przyjęcia, a na razie, pod względem formalnym proszę o odesłanie tego wniosku do komisji górniczej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Powracamy do punktu 3. porządku dziennego.

Pierwsze czytanie wniosku p. Adama w sprawie zmiany art. 13 ust. kraj. z 25/5 1907 Dz. u. kr. Nr. 49 o stosunkach prawnych nauczycieli. (**Aleg. 824**).

Celem uzasadnienia wniosku ma głos p. Adam.

P. Adam. Wysoki Sejmie!

Wniosek, który mam zaszczyt przedłożyć imieniem klubu lewicy, dotyczy częściowej zmiany ustawy krajowej z roku 1907 o stosunkach prawnych nauczycieli ludowych, dotyczy mianowicie art 13-go tej ustawy, który dla ogółu nauczycielstwa w kraju naszym ma wielkie znaczenie, i którego zmiana jest potrzebą, przez ogół nauczycielstwa powszechnie i żywo odczuwaną.

Idzie o zmianę artykułu 13. tej ustawy, który mówi o wymiarze dodatków pięcioletnich dla naszych nauczycieli ludowych.

Ustawa jak wiadomo, postanawia 6 pięcioleci, ale wymiary ich są nierówne. I tak: dwa pierwsze wynoszą po 100 K, dwa następne po 150 K, a dwa ostatnie po 200 K.

Owóż nauczycielstwo nasze, przez najpoważniejsze swoje organizacje zawodowe, w szeregu postulatów, zmierzających do polepszenia bytu swego, stawia prośbę, ażeby ustawę tę, odnośnie do pięcioleci zmienić, a to w tym kierunku, iżby wymiar dodatków pięcioletnich nie był jak dziś nierówny, ale aby pięciolecia były co do kwoty równe i ażeby nie było 6 pięcioleci ale na przyszłość tylko 5 pięcioleci, każde po 200 K.

Drugie żądanie nauczycielstwa zdąża do tego, ażeby pięciolecia nie były liczone od dnia stałej nominacji nauczyciela, ale od dnia faktycznego rozpoczęcia przezeń służby, t. j. od pierwszej nominacji w publicznych szkołach ludowych. Tym żądaniom nauczycielstwa nie można odmówić słuszności.

Jeżeli się zważy, że regulacja płac w roku 1907 zaledwie tylko częściowo zadość uczyniła słusznym potrzebom i jeśli się uwzględni, że te dodatki pięcioletnie są dziś uważane za rodzaj awansu automatycznego, za rodzaj polepszenia płac — to dotychczasowy ich wymiar nie może być uznany jako racjonalny.

Przedewszystkiem bowiem, w tym czasie, kiedy nauczyciel jest w pełni sił i ma najwięcej potrzeb do zaspokojenia tak swoich jak i swej rodziny — dodatek pięcioletni, dodatek jaki utrzymuje jest najmniejszy, a dopiero po latach 20, 25 sięga do cyfr wyższych i dochodzi nauczyciela w wieku późniejszym i w stosunkach poniekąd ustalonych tak, że ma się on już wtedy wogóle lepiej aniżeli wówczas, kiedy miał niedługo 10 lat służby za sobą.

Nauczycielstwo wolałoby zrezygnować z tego szóstego dodatku, byleby tylko dodatki pierwsze były na równy stawiane co do wymiaru z dodatkiem ostatnim i tłumaczy, że ten dodatek ostatni, a raczej dwa ostatnie, już dziś dostają się w udziale bardzo małemu procentowi ogółu nauczycielstwa.

Mam przed sobą cyfry dotyczące tych dodatków pięcioletnich z lat ostatnich a specjalnie z roku 1907/8. Pod tym względem interesujący materiał cyfrowy, zebrał Wydział Polskiego Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie na podstawie bardzo dokładnych wywiadów, czynionych we wszystkich okręgach szkolnych w kraju, tak, że jeżeli chodzi o ten rok, o którym mówię, te cyfry można uważać za zupełnie miarodajne i do pewnego stopnia autentyczne.

Otóż z cyfr tych pokazuje się, że obecnie korzysta z pierwszego dodatku pięcioletniego 29 z ułamkiem procent nauczycielstwa, z drugiego dodatku pięcioletniego korzysta 18%, z trzeciego dodatku 12%. Ten procent następnie za każdym dalszym dodatkiem maleje w sposób bardzo widoczny, z czwartego dodatku korzysta tylko 9%, piąty dodatek dostaje się w udziale nie całemu 4% ogółu nauczycielstwa, a zaledwie 2½% korzysta z 6 pełnych dodatków pięcioletnich.

Te cyfry dowodnie wskazują, że istotnie dotychczasowe postanowienie ustawy wprowadzające 6 dodatków pięcioletnich, staje się o ile chodzi o ogół, iluzorycznem gdyż na 200 nauczycieli z reguły tylko pięciu korzysta z 6 dodatków pięcioletnich, a zaledwie ośmiu korzysta z 5 dodatków pięcioletnich. Oczywiście, rozmaite są tego przyczyny.

Najpierw częsty dość objaw, jakkolwiek już nie tak częsty jak dawniej, przedwczesne porzucanie służby nauczycielskiej, ale większą przyczyną jest śmiertelność, która zabiera nauczyciela znacznie wcześniej, nim się tego dodatku doczeka.

Drugi postulat, który znajduje uwzględnienie w sformułowaniu wniosku naszego domaga się, aby dodatki pięcioletnie były liczone nie od dnia stałej nominacji lecz od dnia pierwszej nominacji, co ze względów zasadniczych nie spotyka się z wątpliwościami, jeśli wychodzimy z założenia, że dodatek pięcioletni ma być uznaniem za gorliwą i skuteczną pracę nauczycielską a nie zależeć od tego formalnego względu czy służba była prowizoryczną czy stałą.

Oba te żądania, które niejednokrotnie już od kilku lat bywają stale podnoszone przez nauczycielstwo, wniosek lewicy stara się uwzględnić. Chodziłoby o obmyślenie sposobu pokrycia wydatków z tem połączonych i zdania sobie sprawy jak wyglądać będzie finansowa strona uwzględnienia tego wniosku. Otóż pod tym względem pozwolę sobie powołać się również na obliczenia Polskiego Towarzystwa pedagogicznego. Biorąc za podstawę rok szkolny 1907/8 dochodzimy do cyfr następujących: Według ustawy obecnej tytułem dodatków pięcioletnich nauczycielstwo nasze pobierało 1,414.150 K. Jeślibyśmy zmienili ustawę w tym duchu jak tego domaga się niniejszy wniosek lewicy, wzrosłyby wydatki z tego tytułu do sumy 2,368.400 K. Na uzupełnienie więc dzisiejszych wydatków do tej normy, którą pragniemy wprowadzić trzeba by kwoty 954.000 K a obliczając 3% na interkalarya t. j. około 71.000 K trzeba by wstawić do budżetu krajowego na rok obecny 880.000 K dla dokonania tą drogą poprawy bytu naszego nauczycielstwa ludowego.

Wysoki Sejmie! Leżą na stole sejmowym petycyje nauczycielstwa z całego kraju domagające się w różnych kierunkach lepszego uposażenia pod względem materialnym. A od kilku posiedzeń na porządku dziennym Sejmu leży sprawozdanie komisji szkolnej o tych petycyjach, które domaga się przedstanowczego ich załatwienia.

Komisja szkolna wychodziła z zapatrywania, że niedość jest uznać słuszność i sprawiedliwość pewnych żądań, ale Wysoki Sejm musi mieć także obraz tego obciążenia budżetu, jakie uwzględnienie tych żądań za sobą pociągnąć musi. Jestem przekonany, że to sprawozdanie komisji szkolnej będzie w niedługim czasie przedmiotem obrad w pełnej Izbie, i że uchwalimy w pełnym Sejmie co komisja szkolna proponuje, a mianowicie wezwanie do Rady szkolnej krajowej, ażeby się starała przedłożyć Wysokiej Izbie na najbliższej sesji sejmowej obliczenia, któreby pozwoliły się zorientować co do obciążenia budżetu gdyby te i owe, bądź wszystkie bądź niektóre żądania nauczycielstwa miały być uwzględnione.

Liczę się z tem, że niektóre z tych żądań są istotnie mimo swej słuszności zasadniczej postulatami finansowo idącymi daleko i że te żądania wobec dzisiejszych warunków w jakich musimy gospodarować w kraju, trudnoby było zrealizować. Sądzę jednak, że niedobrąby było rzeczą, byśmy dlatego, że nie możemy dokładnie zdać sobie sprawy z tego, ile na wszystkoby potrzeba, żebyśmy mieli wszystkie te postulaty usuwać z pod naszych obrad, ignorować je.

Wniosek lewicy dotyczy częściowej poprawy bytu nauczycielstwa równocześnie przewiduje w jakich rozmiarach obciążenie budżetu musiałoby nastąpić, gdyby ten postulat miał być uwzględniony.

Rzeczą powinno być komisji szkolnej w porozumieniu z komisją budżetową, zdanie sprawy Sejmowi jeszcze w tej sesji z wniosku naszego i umożliwienie, aby bodaj temu jednemu żądaniu, które ogół nauczycielstwa stale co roku podnosi, a którego słuszności żadną miarą zaprzeczyć nie można, rychło stało się zadość.

Dlatego proszę Wysoki Sejm raczy wniosek ten przekazać komisji szkolnej z wezwaniem ażeby komisja szkolna w porozumieniu z komisją budżetową zechciała jeszcze w bieżącej sesji sprawozdanie o nim przedłożyć Wysokiej Izbie. (*Oklaski*).

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, kto się zgadza na odesłanie tego wniosku do komisji szkolnej w porozumieniu z komisją budżetową, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje punkt 6 porządku dziennego, mianowicie:

Pierwsze czytanie wniosku p. Sobolewskiego i tow. w sprawie zaopiekowania się ubogimi. (**Aleg. 825**)

Dla uzasadnienia tego wniosku głos ma p. poseł Sobolewski.

P. Sobolewski. Jakkolwiek wniosek mój dotyczy bardzo ważnej kwestyi społecznej i można szereg argumentów przytoczyć dla jego wszechstronnego poparcia, to jednak nie uczynię tego, bo jestem przekonany, że nie ma w tej Izbie ani jednego z posłów, któryby nie odczuwał potrzeby, że sprawa opieki nad ubogimi jest bardzo pickącą i oczekuje stanowczego załatwienia.

Wprawdzie czynniki krajowe, jak gmina, powiat, kraj a w szczególności ofiarność publiczna świadczą w tym kierunku już bardzo wiele, jednakże widać, że te świadczenia nie są wystarczające, skoro ubóstwo w naszym kraju wzrasta się, niemal z dnia na dzień. Stawiać znowu większe żądania do czynników miejscowych byłoby bezcelowe, albowiem toby przechodziło granice ich możliwości.

Według mego zdania tutaj powinniśmy się odwołać no Rządu i Rząd powinien nam przyjść w tym kierunku ze znaczną pomocą materyalną a to z następujących powodów:

Raz dlatego, że wielka część winy, że kraj nasz jest biedny i zubożały leży po stronie rządu a powtóre dlatego, że skoro państwo żąda od obywateli ofiar w ludziach i mieniu a czyni to co do naszego kraju w znacznie wyższym stopniu aniżeli co do innych krajów koronnych, że wspomnę tylko, iż żołnierzami naszymi uzupełniają się inne pułki w innych krajach koronnych, czego z innych krajów „y nie doznajemy, to z drugiej strony jest obowiązkiem Rządu zapewnić każdemu obywatelowi minimum jego egzystencji.

Ja tu w ogólnych zarysach podałem zasady, wedle których pragnąłbym, ażeby mój wniosek był zrealizowany.

Naturalnie cyfry tu podane mogą uleść zmianom, jeżeli się weźmie w komisji odpowiednie cyfry na podstawie zestawień budżetów czyto gminnych czy powiatowych czy też budżetu krajowego.

Głosując za tym wnioskiem pamiętajmy, że o kulturze narodu stanowią nie tylko liczne pomniki stawiane zasłużonym mężom, ale także ustawy, które będą dowodzić, że naród pamięta o swoich starcach, swoich dzieciach i swoich ubogich.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie mego wniosku do komisji administracyjnej, któraby w porozumieniu z komisją budżetową załatwić go zechciała.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy pod względem formalnym żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji szkolnej w przedmiocie petycji nauczycieli i nauczycielek o przyznanie w drodze łaski dodatków pięcioletnich. (**Al. 826**)

Sprawozdawca poseł **Bandrowski** ma głos.

Sprawozdawca p. **Bandrowski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Bandrowski** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycje do l. 358, 359, 612, 822, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 957, 1.051, 1.077, 1.400, 1.418, 1.419, 1.507, 1.508, 1.558 1.624, 1.627 1.871, 1.997, 2.117, 2.234, 2.242, 2.243, 2.248, 3.267, 3.495, 3.616, 4.107, 4.176, 4.181, 4.813, 4.935, 4.943, 5.366, 5.494, 5.777 — odstępując się Wydziałowi krajowemu z wezwaniem, aby je rozpatrzył w porozumieniu z Radą szkolną krajową i przedłożył na następnej sesji sprawozdanie wraz ze swymi wnioskami.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Makuch Proszu o głos. | Прошу о голос.

Marszałek. Głos ma p. Makuch.

P. Makuch. Wysokij Sojme! | Високий Соjме!

Komisija szkolna poľahodżuczycy petyciju mnohych uczyteliw jak z cyfr tu | Комісія шкільна поľагоджучочи петицію многих учителів, як з цифр тут

podanych wychodyt', połahodyła ich łysze tak, szczo widostała ich do Wydiłu kraje-woho, szczo by win w porozuminiu z Ra- doju szkolnoju krajewoju rozślidyw ich i szczo by o tim zdaw sprawu na ślidyju- czij sesyi

Petycyji ti widnosiat sia hołowno do toho, szczo by mnohym petentam przyznaty w dorozі łasky 5 litni dodatky, kotrych wony ne distały z toji pryczyny, szczo by- ły nestałymy uczytelamy, abo szczo na pid- stawi dyscyplinarnych dochodzeń stratyły lita, za kotri małyby distaty taki dodatky.

Musymo peredowsim whlanuty w pry- czynu, dlaczo ho rik riczno taka masa pe- tycyij Wys. Sojme w tij materij prychodyt. Pryczyny toho sut toho roda: Persze pry- czyna zakona.

Zakon imenno każe, szczo 5 litni do- datky maje sia przyznawaty wid chwyli za- imenowania uczytela stałymy uczytelem.

Otże sia służba jaku uczytel pownyw jak nestałyj, ne wczysłaje mu sia do 5 litnych dodatkiw.

Nyni wykazuje własne sprawozdanie Rady szkolnoji krajewoju, szczo bilsze jak połowyna uczyteliw je nestała a w mno- hych mistach bilszych a nawit w bilszych hromadach treba duże dowhyj czas czakaty, szczo by uczytel staw stałym, tak szczo zo- wsim ne je ricz dywna, szczo n. p. uczytel u Lwowi, abo w bilszych mistach cze- rez 20 abo i 35 lit pownyt służbu jak ne- stałyj tak jak koždyj ynszyj a nawit cza- som z dobrym uspichom służbu pownyt a ne może sia toho dodatku doczekaty. Se zakonna pryczyna, dla czoho taka masa tych petycyj tut prychodyt.

Prawda pered chwyteju uczułyśmo uzasadnenie wnesku p. Adama, kotryj by maw zaradyty własne tij pryczyni — imen- no w tim wnesku p. Adam žadaje, szczo by 5 litni dodatky przyznawaty wże wid chwyli, jak uczytel zistaw imennowanyj, se zna- czyt' wid perszoji chwyli, koły zaczaw po- wnyty służbu.

Druha pryczyna je takož w zakoni a jeszce bilsze w praktyci a imenno, szczo 5 litni dodatky maje sia przyznawaty za lita służby nenahannoji i służby uspisznoji. Czy lita służby sut' nenahanni, o tim riszaje Rada szkolna krajewa, czy lita służby sut' uspiszni, o tim riszaje Rada szkolna okru- żna zhladno jej reprezentat fachowyj, s. j. inspektor szkolnyj.

Moі Panowe! My znajemo duże do- bre z tych mnohych petycyji, z tych mno- hych interpelacyji, z tych mnohych zami- tów, pidnoszenych w czasopysjach fachowych

podanih wychodyt', połahodyła їх лише так, що відослала їх до Виллу краеево- го, шчо би він в porozuminiu z Radoju škільnoju kraewoju rozślidyw їх i шчо би o tim zdaw sprawu na ślidyjučij sesii.

Петиції ті відносять ся головно до того, шчо би многим петентам признати в дорозі ласки 5 літні додатки, що були несталими учителями, або що на підста- ві дисциплінарних доходжень стратили літа, за котрі мали би дістати такі до- датки.

Мусимо передовсім вглянути в при- чину, длячого рік річно така маса пети- ций до Вис. Сојму в тій матерії прихо- дить. Причини того суть того рода: пер- ша причина закона.

Закон іменно каже що 5-літні до- датки має ся признавати від хвилі за- іменованя учителя сталим учителем.

Отже ся служба, яку учитель по- внив як несталий, не вчисляє ся єму до 5-літних додатків. Нині виказує власне справоздане Ради škільної kraewoju, що більше як половина учителів є нестила а в многих містах більших а навіть в біль- ших громадах треба дуже довгий час чекати, шчо би учитель став сталим, так що зовсім не є річ дивна, що н. п. учи- тель у Львові або в більших містах че- рез 20 або 35 літ повнить службу як несталий так як кождий иньший а навіть часом з добрим успіхом службу повнить, а не може ся сего додатку дочекати. Се законна причина, длячого така маса тих петицій тут приходить.

Правда перед хвилею чулисьмо уза- саднене внеску п. Адама, котрий би мав зарадити власне тій причині, іменно в тім внеску п. Адам жадає, шчо би 5-літні до- датки признавати вже від хвилі, як учи- тель зівстав іменований, се значить від першої хвилі, коли зачав повнити слу- жбу.

Друга причина є також в законі, а еще більше в практиці а іменно, шо 5-літні додатки має ся признавати за літа служби ненаганної і служби успі- шної. Чи літа сужби суть ненаганні о тім рішає Рада škільна kraewa, чи літа служби сутя успішні, о тім рішає Рада škільна окружна зглядно єї репре- зентант фаховий с. є. інспектор škільний.

Моі Панове! Ми знаємо дуже до- бре з тих многих петицій, з тих мно- гих інтерпеляцій, з тих миогих замітів, підношених в часописях фахових учи-

uczytelskich i w zwyczajnij presi, jak nyny powodyt sia Rada szkolna krajewa i jeji organy z uczyтелямy.

Nyni uczyteli ti ne majuczy stałoji pragmatyki, ne majuczy w zahali toho oper-tia, jakie je konieczno potribne, szczyby chtoś mih jak horožanyn i sowistnyj urjadnyk pownyty służbu tak jak zakon jemu pokazuje, zdani suť tak po prostu na łasku i nelasku swoich bezposerednych nadstawnykiw, se je inspektoriw okružnych a opišła w dalszij miri Rady szkolnoji krajewoji.

Jakżeż ti własne czynnyky, kotri w wełkij miri wpływajut' na se, czy uczytel distane toj 5 litnyj dodatok, kotryjby bodaj w czasty siu hołodowu nużdu jeho zanuluwaw, jak wony widnosiat sia? Zahalno widnosiat sia własne do wsich uczyteliw, kotri stojat na stanowysku postupowosty, kotriby chotiły buty ne łysz uczyтелямy, ale horožanamy w kraju, w toj sposib, szczyby takich uczyteliw ne bażajut, takich uczyteliw chotiłyby jak najskorsze usunuty i taki uczyteli, jesły ony choczut stysło swoju służbu pownyty i świdomostyju powodyty sia w żytiu, duże czasto narażajut sia na se, szczyby musiat stratyty służbu, bo taki riżni znajde sia sztuczky jakis newetyczki prowyny, kotri dadut pidstawu do wwedenia dyscyplinarnoho ślidziwa i opišła do toho, szczyby uczytel musyt' po prostu taku służbu stratyty.

Se je zahalne powedenie. My buty precin' świdkamy jak w r. 1907 uczyteliw zasłużonych po 25 abo i 35 litach penahannoji służby w bilszych centrach kraju jak w Peremyszły abo w Jarosławiu perenosyło sia własne w czasi pered wyboramy w r. 1907, abo w czasi po wybórczim, szczyby tym sposobom zimsyty sia nad nymy, szczyby wony mały na tilko widwahy horožańskoji stanuty własne po storoni tych kandydatiw, kotri im najbilsze widpowidały.

To jest zahalna uwaha do wsich uczyteliw, jakoji nebud'by ony buty narodnosty.

Wsi uczyteli jesły ne powynujut sia prawytelstwu, jesły ne powynujut sia tajnym wskaziwkam starostiw, jesły ne powynujut inspektoram, narażeni suť na toho roda postupowanie, na perenosyny, na widobranie dodatkiw itd.

Druha sprawa, kotra z tym wiaże sia je ta, szczyby służba uczytelska musyt' buty uspiszna t. zn. uczytel musyt' pownyty tak swoje zwanie, szczyby rezultaty jeho práci dijsno buty wydni.

тельских і в звичайній пресі, як нин поводити ся Рада шкільна краєва і єї органа з учителями.

Нині учителі ті не мають сталої прагматики, не маючи в загалі того опер-тя, яке є конечно потрібне, щоби хтось міг як горожанин і совісний урядник повнити службу так як закон ему показує, здані суть так попросту на ласку і неласку своїх безпосередних надставників, се є інспекторів окружних, опісля в дальшій мірі Ради шкільної краєвої.

Якжеж власне ті чинники, котрі в великій мірі впливають на се, чи учитель дістане той 5 літний додаток, котрийби бодай в часті сю голодову нужду его занулював, як вони відносять ся? Загально відносять ся до всіх учителів, котрі стоять на становиску поступовости, котриби хотіли бути не лиш учителями але горожанами в краю, в той спосіб, що таких учителів не бажають, таких учителів хотілиби як найскорше усунути і такі учителі, если они хочуть стисло свою службу повнити і сьвідомостию поводити ся в житю, дуже часто наражають ся на се, що мусять стратити службу, бо такі ріжні знайде ся штучки, якісь невеликі провини, котрі dadut pidstawu do wwedenia dyscyplinarnoho ślidziwa i opišła do toho, що учитель мусить попросту таки службу стратити.

Se є загальне powedenie. Ми були прецінь сьвідками, як в р. 1907 учителів заслужених по 25 abo i 35 літах ненаганної служби в більших центрах краю, як в Перемишли, abo в Ярославі переносило ся власне в часі перед виборами в р. 1907 abo в році повиборчім, щоби тим способом зімстити ся над ними, що они мали на стільки відваги горожанської стати власне по сторони тих кандидатів, котрі ім найбільше відповидали.

To є загальна uwaga do всіх учителів, якої nebud'by они были народности.

Всі учителі если не повинують тя правительству, если не повинують ся тайним вказівкам старостів, если не повинують ся інспекторам, наражені суть на того рода поступованє, на переносини, на відобране додатків ітд.

Друга sprawa, kotra z tym wiaże ся, є та, що служба учительська мусить бути uspiszna t. zn. учитель мусить повнити так своє zwanie, щоби rezultaty jeho práci дійсно были в школі видні.

Szczo je kryterija uspisznosty uczytelskoji służby, toho ne ma w zakoni skazanoho, ta kryterija jest neuchwytna i nynie nichto ne może znaty hde kinczyt sia uspisznist a hde zaczynaє sia neuspisznist' praci.

Koły pryhlanemo sia blyższe tij sprawi pobaczymo, szczo uspisznist' praci uczytelskoji wid mnohych danych zawysyma, ciłe uładżenie szkoły, ciła masa danych ričzej wpływaє na se, czy pracia uczytelska może buty uspiszna czy ni.

W bogato słuczajach tam, hde inspektor wukazuje neuspisznist' praci uczytel jest zowsim newynnyj, łysz dani obstawyny.

Tam toj inspektor maje riszaty, czy za neuspisznist swojeji praci zawynuw uczytel i czy maje buty pokaranyj czy ni.

I tut własne je ta dowilnist!

Raz inspektor taki fakty, kotri promowlajut za newynnosteju uczytela wykazuje jemu jeho prowynu i widberaje jemu dodatk 5-łitnyj a druhyj raz postupaje ciłkom protywno.

Koły dalsze pryhlanemo sia, szczo do nacyjonalnoji storony, bo szczom doteper skazaw widnosyt sia do oboch narodnostej, do uczytelstwa w zahali, to perekonażemo sia, szczo uczytelstwo nasze terpyt bilsze pry teperisznij uprawi w szkoli.

Mynuwszoho roku mawjem nahodu na pidstawi mnohych aktiw pawesty duże bogato faktiw po prostu jaskrawoho nadużytia własny inspektoramy okružnymy.

I jeslyby łysz desiata czast' toho, szczom nawiw, buła prawdywa, to musila by zworuszity sercia tych czynnykiw wyższych, kotri sut' nad inspektoramy i usnutu ti anormalni widnosyny, jaki sut' w szkilnyctwi.

Odnak my ne baczymo najmenszoho uspiczu z tych faktiw, kotri ja pidnis, ne baczymo najmenszoho zrozumienia zi storony Rady szkilnoji krajewoji, szczyby tam ti fakty jaki ja tutki pidnis, prowiryty, szczyby daty satysfckcyju tomu uczytelstwu nużdennomu.

Teper sprawa stoit tak, szczo inspektorow, kotrych ja tut ni słowamy łysz faktamy napiatnuwaw Rada szkilna krajewa ne potiahnuła do widwiczalnosty, ale ich jeszcze lipsze traktuje.

Szczo do merytorycznoji storony sprawy, to chocz użewnuty uwahu, szczo my riszajemo sprawu w dorozі łaski, sprawu, kotra należyt sia pišla zakona i szczo uczytel ne powynen prosyty o łasku tam, hde pišla zakona maje szczoś distaty.

Що є критерия успішности учительної служби, того не ма в законі сказаного, та критерия єсть неухвитна і ний ніхто не може знати, де кінчить ся успішність а де зачинає ся неуспішність праці.

Коли приглянемо ся близше тій справі, побачимо, що успішність праці учительської від многих даних зависима, ціле уладжене школи, ціла маса даних річей впливає на се, чи праця учительська може бути успішна чи ні.

В богато случаях там, де інспектор виказує неуспішність праці, учитель єсть зовсім невинний, лиш дані обставини.

Там той інспектор має рішати, чи за неуспішність своєї праці завинив учитель і чи має бути покараний чи ні.

І тут власне є та довільність!

Раз інспектор такі факти, котрі промовляють за невинностию учителя, виказує єму яко провину і відбирає єму додаток 5 літний а другий раз поступає цілком противно.

Коли дальше приглянемо ся, що до національної сторони, бо щом дотепер сказав, відносить ся до обох народностей, до учительства в загалі, то переконаємо ся, що учительство наше терпить більше при теперішній управі в школі.

Минувшого року мавем нагоду на підставі многих актів навести дуже богато фактів по prostu яскравого надужитя власти інспекторами окružними.

І еслиби лиш десята часть того, щом навів, була правдива, то мусіла би зворушити серця тих чинників висших, котрі суть над інспекторами і уснути ті анормальні відносини, які суть в шкільництві.

Однак ми не бачимо найменшого успіху з тих фактів, котрі я підніс, не бачимо найменшого zrozumienia зі сторони Ради шкільної краєвої, щоби ті факти які я тутки підніс, провирити, щоби дати сатисфакцию тому учительству нужденному.

Теper sprawa stoit tak, що інспекторів, котрих я тут ні словами лиш фактами napiatnuwaw, Рада шкільна краєва не потягнула до відвічальности, але їх ще ліпше трaktuє.

Що до мериторичної сторони справи, то хочу звернути увагу, що ми рішаємо справу в дорозі ласки, справу, котра належить ся пісьля закона і що учитель не повинен просити о ласку там, де пісьля гакона має щось дістати.

Szczo do formalnoji storony zwertaju uwahu, szczo petycyji uczytelski, kotri tut do nas prychodiat, peresyłaje sia do komisiji szkolnoji, komisija ich łahodyt' piśła szablonu wże dawno pryniatoho w toj sposob, szczo widstupuje Wydiłowy krajeowomu, szczyby w porozuminiu z Radoju szkolnoju rozślidyw sprawu i daw na śliduczizj sesyji sprawozdanie.

Toho roda prowoloky połahodzenia duże opravdanych i czysłennych petycyj dowsze ne možna sterpity.

Treba, szczyoby Wysoka Pałata raz pryjszła do perekonania, szczo jesty maje sia uczytełewy pryjty z pomoczeju, to ta pomocz powinna pryjty jak najskorsze. Bo teper duże czasto mynajut 2 i 3 a czasom i 4 lita zakym pryjde do merytorycznoho połahodzenia petycyji, tohdy koły uczytel abo wże machne rukoju na połahodzenie, abo nawit ne doczekaje sia toho połahodzenia, bo win wże zabraw sia w lipszyj świt.

Z toji pryczyny jest konieczna ricz, szczyoby szkolna komisija raz wystupyla z wneskom o zminu postupowania z tymy petycyjamy a imenno, szczyoby ti, petycyji po możnosty prawylno były połahodzeni w ti samij sesyji.

Z swojeji storony pidderżuju wnesok komisiji szkolnoji. (*Brawa i oklaski*).

Marszałek. Poniewać jest jeszcze kilku mówców zapisanych do głosu a Wysoka Izba uchwaliła wziąć udział w pogrzebie śp. Maryi Konopnickiej, przeto zamierzam obecnie przystąpić do zamknięcia posiedzenia.

Przedtem jednak udzielam głosu p. Laskowskiemu celem złożenia oświadczenia.

P. **Laskowski.** Wysoki Sejmie!

P. Bojko na dzisiejszym posiedzeniu zarzucił prawicy, że wskutek uporu pp. konserwatystów przewleka się i nie może dojść do skutku reforma wyborcza.

Otóż ja imieniem prawicy muszę to twierdzenie sprostować, twierdząc z mojej strony, że to się nie zgadza z rzeczywistym stanem sprawy.

Prawica bierze jak najżywszy udział we wszystkich posiedzeniach nad tą sprawą odbywających się codziennie a nawet kilka razy dziennie.

Prawica w swoim klubie i w subkomitetach zastanawia się nad tą sprawą, tak doniosłą, jaką jest reforma wyborcza.

Ale szan. p. poseł w swoim przemówieniu sam powiedział, że „uznajemy konieczność, że reforma wyborcza do Sejmu może się udać tylko kompromisowo“.

Otóż jak długo to twierdzenie jest słuszne a ja je zupełnie podzielam, na, to aby kompromis przyszedł do skutku, nie mogą być ustępstwa z jednej tylko strony, ale muszą być ustępstwa ze stron wszystkich.

Zywiąc pełną nadzieję, że do kompromisu przyjdzie, muszę się zastrzedz przeciwko temu, aby w jakim kierunku prawica utrudniała przyjscie do skutku tej sprawy. (*Brawa i oklaski*).

Marszałek. Przystępuję do zamknięcia posiedzenia.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro we środę, dnia 12. października 1910 o godzinie 11. przed południem, z następującym porządkiem dziennym. (*czyta*).

1. Pierwsze czytanie wniosku p. Rutowskiego i tow. w sprawie projektu ustawy o zakładaniu i utrzymaniu szkół ludowych dla mniejszości narodowych.

Що до формальної сторони звертаю увагу, що петиції учительські, котрі тут до нас приходять, пересилає ся до комісії шкільної, комісія їх полагоджує після шаблону вже давно прннятого в той спосіб, що відступає Внділови краєвому, щоби в porozuminiu з Радюю шкільною розślidyw sprawu i здав на слідуючій сесії справоздане.

Того рода проволаки полагодження дуже оправданих і численних петицій довше не можна стерпіти.

Треба щоби Висока палата раз прийшла до переконання, що если має ся учительи прийти з помочию, то та поміч повинна прийти як найскорше. Бо тепер дуже часто минають 2 і 3 а часом і 4 літа, заким прийде до мериторичного полагодження петиції тогди, коли учитель або вже махне рукою на полагожене або навіть недочекає ся того полагодження, бо він вже забрав ся в ліпший світ.

З тої причини є конечна річ, щоби шкільна комісія раз виступила з внеском о зміну поступованя з тими петиціями а іменію, щоби ті петиції по можности правильно були полагожені в тій самій сесії.

Зі своєї сторони піддержую внесок комісії шкільної.

2. Pierwsze czytanie wniosku p. Kędziora i tow. w sprawie powiększenia personalu leśno-technicznego dla zabudowania potoków górskich.

3. Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisji szkolnej w przedmiocie petycji nauczycieli i nauczycielek o przyznanie w drodze łaski dodatków pięcioletnich.
Sprawozdawca poseł Bandrowski.

4. Sprawozdanie komisji budżetowej (ustne) o wnioskach nagłych w przedmiocie zapomóg dla pogorzalców.

Sprawozdawca poseł Niezabitowski.

5. Sprawozdanie komisji szkolnej w przedmiocie petycji nauczycieli i nauczycielek o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury i o przyznanie, względnie o podwyższenie wymierzonej emerytury.

Sprawozdawca poseł Michałowski.

6. Sprawozdanie komisji gminnej o petycji gminy Borysław w sprawie użycia nazwy miasteczka.

Sprawozdawca poseł Halban.

7. Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie wniosku posła Jampolskiego i tow. o utworzenie Sądu powiatowego w Narolu.

Sprawozdawca p. Tertil.

8. Sprawozdanie komisji gminnej o wniosku nagłym posła Sodomory i tow. w sprawie utworzenia 4-ej. klasy przy szkole ludowej w Zawałowie.

Sprawozdawca poseł Stanisław Henryk Badeni.

9. Sprawozdanie komisji gminnej o wniosku p. Starzyńskiego i tow. w przedmiocie ewentualnego zaliczenia miasta Bełza do rzędu tych miast, dla których obowiązują ustawa z 13. marca 1889 dz. u. i rozp. kr. Nr. 24.

Sprawozdawca poseł Starzyński.

10. Sprawozdanie komisji szkolnej o wniosku p. Merunowicza i tow. w przedmiocie zorganizowania zawodowej nauki robót kobiecych w kraju.

Sprawozdawca p. Adam.

11. Sprawozdanie komisji sanitarnej w przedmiocie nadania szpitalowi w Nowym Targu charakteru szpitala powszechnego i publicznego.

Sprawozdawca poseł Bednarski.

12. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowego kursu praktycznego dozorców drenarskich.

Sprawozdawca poseł Krynicki.

13. Sprawozdanie komisji szkolnej o petycjach wniesionych przez komitet wykonawczy krajowego wiece nauczycielstwa ludowego z r. 1907 wraz z zawodowymi towarzystwami nauczycielskimi w Galicyi.

Sprawozdawca poseł Wasung.

14. Sprawozdanie komisji administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Wadowicach na przyjęcie

imieniem powiatu poręki do wysokości kwoty 300.000 koron za towarzystwo rolniczo okręgowe w Wadowicach.

Sprawozdawca poseł Maiss.

15. Sprawozdanie komisji administracyjnej w sprawie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Limanowej na zaciągnięcie pożyczki.

Sprawozdawca poseł Stanisław Henryk Badeni.

16. Sprawozdanie komisji administracyjnej w sprawie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Buczaczu na zaciągnięcie pożyczki.

Sprawozdawca poseł Stanisław Henryk Badeni.

17. Sprawozdanie komisji szkolnej w przedmiocie przenoszenia gmin do wyższej klasy plac nauczycielskich.

Sprawozdawca poseł Stanisław Henryk Badeni.

18. Sprawozdanie komisji budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie powiększenia etatu technicznego służby drogowej Wydziału krajowego.

Sprawozdawca poseł Jędrzejowicz.

19. Sprawozdanie komisji szkolnej o wniosku p. Bandrowskiego i tow. w sprawie zmiany ustawy krajowej o szkołach realnych.

Sprawozdawca poseł Halban.

20. Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie petycji gmin Boberka, Lipie, Drużniacz górny, Dydowia, Łokieć, Łopuszanka lechnowa, Michniowiec, Bystre i Czarna o wydzielenie ich z okręgu c. k. Sądów powiatowych w Turce, Starym Samborze i Ustrzykach, a przydzielenie do c. k. Sądu powiatowego w Lutówiskach.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

21. Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie utworzenia c. k. Sądu powiatowego w Tyrawie wołoskiej.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

22. Sprawozdanie komisji budżetowej w przedmiocie pomnożenia liczby okręgów sanitarnych w r. 1911.

Sprawozdawca poseł Jabłoński.

23. Sprawozdanie komisji administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z projektem noweli do § 23 ustawy o Reprezentacji powiatowej z dnia 12. sierpnia 1866 Dz. ust. kraj. Nr. 21.

Sprawozdawca poseł Schätzel.

24. Sprawozdanie komisji administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowych funduszków pożyczkowych na budowę koszar dla wojska za czas od 1. lipca 1909 do 30. czerwca 1910.

Sprawozdawca poseł Maiss.

25. Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie kreowania nowego sądu powiatowego w Uściu zielonym.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

26. Sprawozdanie komisji prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności departamentu VI. za czas od 1. lipca 1909 do 30. czerwca 1910.

Sprawozdawca poseł Maiss.

Następne posiedzenie odbędzie się zatem jutro we środę dnia 11. października 1910, o godzinie 11. przed południem.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 1 minut 30 po południu).
